X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi**
(nr 24)
z dnia 24 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 24)

24 kwietnia 2024 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Mirosława Maliszewskiego (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat stanu realizacji i zagrożeń związanych z Europejskim Zielonym Ładem;

– informację na temat stanu realizacji Krajowego Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027;

– informację na temat możliwości uzyskania wsparcia z Krajowego Planu Odbudowy dla rolników i przetwórców.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Nowak** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Joanna Gierulska** zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Jacek Jurak** p.o. wicedyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Marek Wigier** dyrektor Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowego Instytutu Badawczego, **Monika Piątkowska** prezes Izby Zbożowo-Paszowej, **Witold Boguta** prezes Zarządu Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw, **Izabella Byszewska** prezes Zarządu Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego, **Tadeusz Sabat** prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego, **Bronisław Wesołowski** przewodniczący Rady Krajowej Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, **Janusz Krasnodębski** przewodniczący i **Janusz Lech** wiceprzewodniczący Rady Podlaskiego Związku Rolniczych Zrzeszeń Branżowych Producentów Trzody Chlewnej w Suchożebrach, **Leszek Wojciechowski** wiceprzewodniczący Rady Polskiej Federacji Rolnej, **Izabela Chrystowska** członek Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Anna Hammermeister** dyrektor Biura Polskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS”, **Krzysztof Łuczak** dyrektor generalny Stowarzyszenia Innowatorów Wsi, **Monika Przeworska** dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej, **Gabriel Janowski** prezes PQF, były poseł, **Ryszard Uziębło** przewodniczący Koła Producentów Trzody Chlewnej Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego UPEMI, **Tomasz Obszański** przewodniczący NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Marek Duszyński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” wraz ze współpracownikami, **Andrzej Waszczuk** prezes Polskiego Związku Rolnego wraz ze współpracownikami, **Mariusz Gołębiowski** członek Krajowej Komisji Rewizyjnej Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Jan Kaźmierczak** prezes Stowarzyszenia Obrony Praw Rolników, Producentów i Przetwórców Rolnych, **Hubert Ojdana**, **Grzegorz Majewski** członkowie Związku Zawodowego Rolników Korona, **Ewa Sufin-Jacquemart** prezes Fundacji Strefa Zieleni, **Dariusz Łaska** przedstawiciel Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego, koordynator Koalicji Zdrowe Gleby, **Aleksandra Bieniek**, **Magdalena Świąder** prawnicy Polska Izba Żywności Ekologicznej, **Małgorzata Święczkowska** przedstawiciel Stowarzyszenia Otwarte Klatki oraz **Damian Murawiec** Ruch Młodych Farmerów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Paulina Przybysz** i **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dzień dobry. Witam wszystkich bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Roz-

woju Wsi z podsekretarzem stanu, panem Adamem Nowakiem na czele. Witam przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z zastępcą prezesa, panią Joanną Gierulską na czele. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, jak również przedstawicieli pozostałych organizacji oraz wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje: punkt pierwszy – rozpatrzenie informacji na temat stanu realizacji i zagrożeń związanych z Europejskim Zielonym Ładem; punkt drugi – rozpatrzenie informacji na temat stanu realizacji Krajowego Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027; punkt trzeci – rozpatrzenie informacji na temat możliwości uzyskania wsparcia z Krajowego Planu Odbudowy dla rolników i przetwórców. Punkt pierwszy, drugi i trzeci przedstawia minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Chcę jednocześnie wszystkich poinformować, ponieważ jest bardzo duża liczba gości, że ze względu na sytuację pogodową, która panuje w Polsce i przymrozki, które dotknęły wiele upraw w wielu rejonach Polski, jedno z najbliższych posiedzeń Komisji poświęcimy stratom związanym z klęską przymrozków, a także formom pomocy dla poszkodowanych rolników. A więc temat będzie omówiony wtedy, kiedy de facto przymrozki zakończą się, bo one jeszcze trwają, nie zakończyły się; przewidywany jest w nocy z czwartku na piątek kolejny, duży spadek temperatur w wielu rejonach Polski.

Natomiast mam też propozycję, aby punkt pierwszy, drugi i trzeci dzisiejszego posiedzenia omówić łącznie. W związku z tym mam pytanie, czy do zgłoszonych propozycji są jakieś uwagi? Odnośnie do łącznego omówienia punktu pierwszego, drugiego i trzeciego?

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Nie słychać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie słychać uwag, więc uważam, że porządek obrad...

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

W ogóle nie słychać pana przewodniczącego.

Głos z sali:

W ogóle nie słychać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ja za to bardzo doskonale słyszę salę.

A zatem przystępujemy do realizacji pierwszego punktu porządku dziennego. O zabranie głosu i przedstawienie informacji proszę pana ministra Adama Nowaka. Przypominam, panie ministrze – punkt pierwszy, drugi i trzeci rozpatrujemy łącznie. Jeżeli będzie pan chciał, żeby pana informacje uzupełnił ktoś z resortu albo z instytucji panu podległych, to będzie taka możliwość.

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Adam Nowak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, drodzy goście. Jeśli chodzi o przedmiot dzisiejszego porządku obrad posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to postaram się najpierw syntetycznie omówić każdy z punktów. Po czym poproszę o poszerzenie informacji, jeśli będą ewentualne pytania dotyczące szczegółów, dyrektorów departamentów, nadzorujących poszczególne departamenty i obszary w ministerstwie rolnictwa.

Jeśli chodzi o punkt pierwszy dotyczący Europejskiego Zielonego Ładu, stanu realizacji i zagrożeń związanych właśnie z tą polityką europejską, to powiem tytułem przypomnienia, wstępu historycznego, że Europejski Zielony Ład jest częścią polityki zainicjowaną przez Komisję Europejską. Obejmuje pakiet inicjatyw politycznych, kierujący według założenia programu Unię Europejską na drogę transformacji ekologicznej i osiągnięcie neutralności klimatycznej. To jest...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo proszę o uwagę, bo znowu jest tak, że stąd salę doskonale słychać, natomiast mam wrażenie, że sala nie słyszy pana ministra.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Tak literalnie, według tego zapisu, w 2019 r. ta polityka została zainicjowana przez Komisję Europejską.

Jednym z elementów Europejskiego Zielonego Ładu jest strategia „Od pola do stołu", dodatkowo strategia na rzecz bioróżnorodności oraz strategia glebowa. Czyli to są te trzy kluczowe dokumenty, te obszary, które dotyczą rolnictwa spośród tej strategii i zakładają ambitne cele. Ambitne, czyli takie, które w tym przypadku w dużej mierze dotyczą rolników. A szczegółowo jest to redukcja zużycia pestycydów, antybiotyków, zwiększenie udziału rolnictwa ekologicznego oraz osiągnięcie – to znów według założenia – zdrowych gleb w Unii Europejskiej do roku 2050.

Polska podkreślała zarówno na poziomie Parlamentu Europejskiego, jak i poprzedników politycznych w resorcie rolnictwa, co trzeba wskazać, że wymagane w ramach Europejskiego Zielonego Ładu ambitne działania i cele nie mogą obciążać głównie rolników, sektora rolno-spożywczego i całego przemysłu, towarzyszącego temu obszarowi. Wiemy doskonale, że wiele innych obszarów europejskiej gospodarki w dużo większym stopniu, ale niestety, mniej manifestowanym politycznie, ma negatywny wpływ na europejski klimat, na środowisko. Te polityki powinny być… Te obszary, chociażby europejski przemysł, emisje ze środków transportu czy z innych źródeł, powinny być w dużo większym stopniu obciążone tymi politykami. Natomiast to było, tak jak powiedziałem, stanowisko prezentowane przy negocjacjach nad poszczególnymi aktami prawnymi. Europejski Zielony Ład i poszczególne strategie, poszczególne obszary, to są dokumenty, które warunkują, regulują poszczególne polityki UE, w tym, jak wcześniej wspomniałem, również polityki i działania rolników.

Jako Polska byliśmy bardzo aktywni również w sprawie projektu dotyczącego środków ochrony roślin. Wyraziliśmy tu zdecydowany sprzeciw wobec proponowanych rozwiązań, głównie, jeśli chodzi o odgórne ustalenie skali redukcji stosowania środków ochrony roślin, chociażby ze względu na bardzo duże zróżnicowanie stanowiska, sytuacji wyjściowej w poszczególnych krajach członkowskich UE, pomiędzy krajami członkowskimi. Warto nadmienić, że też dzięki aktywnej postawie już obecnego kierownictwa resortu, pana ministra Czesława Siekierskiego, ale także pana premiera Donalda Tuska, Komisja Europejska wycofała swój wniosek legislacyjny w tym obszarze dyrektywy.

W odniesieniu do aktualnie procedowanych zmian prawnych… Myślę, że to, co do tej pory przedstawiłem, jest historią; jest tym, co rolnicy, środowisko rolnicze, związkowe, ale też środowisko przetwórców, mocno i głośno manifestowało na europejskich ulicach, czego wszyscy mamy świadomość. Warto odnieść się do aktualnie procedowanych zmian prawnych, które są odpowiedzią właśnie na postulaty, dotyczące Zielonego Ładu w obszarze Wspólnej Polityki Rolnej.

Chciałem poinformować, że projekt rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie bazowe 2021/2115 i 2021/2116, czyli projekty, które wprowadzają zmiany w zakresie wdrażania zasad warunkowości ekoschematów, został już przyjęty przez Radę. A dziś, w godzinach popołudniowych, to pewnie lada chwila, nad jego przyjęciem będzie głosował Parlament Europejski.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Dodatkowo chciałbym przypomnieć, że w ramach obecnie procedowanych zmian znoszony jest obowiązek ugorowania 4% gruntów ornych, czyli to jest GAEC 8, w zamian za ustanowienie, za obowiązek ustanowienia przez kraje członkowskie odpowiedniego ekoschematu. Myślę, że jeśli tu będą pytania, to pani dyrektor Czapla z Departamentu Płatności Bezpośrednich poda szczegóły. Komitet monitorujący Krajowy Plan Strategiczny już podjął stosowne decyzje w tym zakresie i ekoschemat, właśnie dotyczący dobrowolnego ugorowania, dodatkowo płatnego, jest w fazie procedowania i zapewne niedługo zostanie przekazany na szczebel europejski.

Analogicznie uproszczona zostanie norma, dotycząca obowiązku utrzymania okrywy glebowej; państwa członkowskie będą miały swobodę w decydowaniu o tym, w jakim

okresie ustanowić obowiązek utrzymania okrywy glebowej. Wraz z wejściem w życie projektowanych przepisów rolnicy będą mieli również wybór w zakresie dywersyfikacji upraw lub zmianowania, czyli to jest zmiana GAEC 7.

Kwestia dotycząca gospodarstw małych, poniżej 10 ha, została rozwiązana, to znaczy zaproponowano rozwiązanie, że rolnicy ci są całkowicie zwolnieni z kontroli i sankcji w zakresie warunkowości i niespełnienia tych wymogów. To tak krótko, ogólnie, tytułem wstępu.

Natomiast mówiąc już nie tylko tym językiem, przekazem urzędniczym, ale językiem rolniczym i bardziej, bym powiedział, adresowanym do naszych odbiorców – rolników. Europejski Zielony Ład jest też bezpośrednio powiązany z systemem ekoschematów, który mamy w naszym kraju, czyli z systemem płatności dodatkowych za spełnianie konkretnych, dodatkowych wymogów w zakresie obszaru rolno-środowiskowego, że tak powiem w dużym uogólnieniu. Jeśli chodzi o ekoschematy, to myślę, że dużo bardziej ich konstrukcja i zakres jest podobny do pakietów rolno-środowiskowych w poprzednich okresach programowania, obecnych również w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Natomiast nie do końca można zgodzić się z tym rozwiązaniem, że ekoschematy są czymś standardowym, obowiązkowym, bo są to dodatkowe praktyki. Chciałbym zaznaczyć, że są dużo bardziej wymagające dla zdecydowanej części rolników, niż zazielenienie występujące w poprzedniej perspektywie. Stąd też w przekazie komunikacyjnym było to stosowane w pewien sposób łącznie, bez zwracania uwagi na dodatkowe wymogi, związane właśnie z obowiązkiem spełnienia i zastosowania wdrożenia ekoschematów.

Rzecz ostatnia to GAEC, czyli zwykłe normy zwykłej praktyki rolno-środowiskowej. To obowiązki, które generalnie w Polsce, w różnym kształcie, obowiązywały już od wejścia do Unii od roku 2004 jako normy zwykłej praktyki rolniczej. Chcielibyśmy zwrócić uwagę, że błędem z punktu widzenia projektowania polityki europejskiej było wdrażanie tych rozwiązań jako obowiązkowych na szczeblu gospodarstw, a nie na szczeblu krajów członkowskich. Zresztą wiecie doskonale, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, że to było przedmiotem najgłośniejszej dyskusji i największych uwag ze strony rolników. Stąd też dzisiejsze zmiany, procedowane na szczeblu europejskim, odchodzą od obowiązkowości, od GAEC jako rozwiązań obowiązkowych, w kierunku rozwiązań obowiązkowych dla krajów członkowskich, czyli poprzez ekoschematy, które mogą być spełniane poprzez właśnie ekoschematy dobrowolne na poziomie gospodarstwa.

Panie przewodniczący, czy teraz odbędzie się dyskusja co do ekoschematów, czy łącznie omówić trzy punkty? Dobrze. W takim razie to tyle, jeśli chodzi o punkt pierwszy dzisiejszego porządku obrad.

Idąc dalej. Teraz, żeby dokładnie przedstawić, zgodnie z porządkiem obrad, stopień wdrażania Wspólnej Polityki Rolnej… Przepraszam – stan realizacji Krajowego Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej. Poprosiłbym o przedstawienie informacji, lakonicznie i bardzo zwięźle, przez pana dyrektora Tomczaka, dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, szanowni państwo, na jeden ważny element, zwłaszcza w zakresie działań z II filara WPR, z działań inwestycyjnych i trwających naborów. Jeśli będą pytania, to myślę, że przedstawicielki agencji restrukturyzacji też udzielą odpowiedzi. To, co dzisiaj jest istotne, to pamiętajmy, że równocześnie w obiegu mamy trzy ważne źródła finansowania inwestycji. Niestety, w każdym z nich mamy opóźnienia.

Pierwsze z tych źródeł to są ostatnie nabory i końcówka środków z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, które są ważne i pilne do wdrożenia z uwagi na zobowiązania oraz okresy, w których musimy je wydatkować jako kraj członkowski. Czyli musimy odpowiednio zakończyć nabory, sprawdzić wnioski, wydatkować i rozliczyć środki wnioskami o płatność.

Obszar drugi. Obecnie też w tym obiegu są środki z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (o tym będę mówił w punkcie trzecim), które również są w trakcie naborów, prowadzonych – już nawet w tej chwili w trakcie rozpatrywania – przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Trzecim źródłem finansowania są środki z Krajowego Planu Strategicznego, czyli z kolejnego programu w ramach WPR. Faktycznie te działania, można powiedzieć, że są nieco w tyle, w takim stanie je zresztą też zastaliśmy, z uwagi na to, że priorytetowe były wydatkowania w ramach dwóch pierwotnych naborów.

Myślę, że o harmonogramie też krótko opowie czy pani prezes Gierulska, czy pan dyrektor Tomczak. Natomiast teraz – co do poszczególnych naborów, poszczególnych działań – proszę pana dyrektora.

Panie przewodniczący, poproszę o przekazanie głosu panu dyrektorowi.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej MRiRW Łukasz Tomczak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Jeśli chodzi o Plan Strategiczny, szanowni państwo, to jesteśmy po pierwszym roku wdrażania. Można tak powiedzieć – po pierwszym roku wdrażania, weszliśmy już w drugi rok wdrażania Planu Strategicznego, jeśli chodzi o I filar. Państwo dobrze wiecie, że od nowego okresu programowania płatności bezpośrednie zostały włączone do wspólnego programowania. Już nie Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, a Plan Strategiczny obejmuje zarówno interwencje związane z rozwojem obszarów wiejskich, jak i I filar.

Na cały Plan Strategiczny, szanowni państwo, składa się około 20, ponad 25 mld euro, z czego ponad 17 mld euro to są płatności bezpośrednie i niemal 8 mld euro to jest II filar, czyli dotychczasowe interwencje, które były objęte przez PROW. Jeżeli chodzi o to, co do tej pory zostało zrealizowane, to oczywiście zakończył się, już dawno zakończył się pierwszy nabór wniosków o płatności bezpośrednie. Agencja jest na finiszu wypłacania środków z pierwszej kampanii. Wypłata rozpoczęła się w 2023 r., jeszcze były zaliczki. Teraz są już finalizowane płatności; wszystkie płatności powinny być zrealizowane do końca czerwca. Na chwilę obecną poziom płatności, na kwiecień, to jest ponad 11 mld zł, jeżeli chodzi o I filar. Pewnie szczegółowe informacje jeszcze są do uzupełnienia przez kolegów z Departamentu Płatności Bezpośrednich czy z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Oprócz interwencji I filara, oprócz pierwszej kampanii, to oczywiście ruszyła druga kampania wniosków; tzw. wniosków obszarowych na płatności bezpośrednie, czyli kampania 2024 r. No, ale ona jeszcze się nie zakończyła. Na chwilę obecną pierwsze informacje wskazują na to, że to już jest ponad 100 tys. rolników więcej. Cały czas ta informacja się aktualizuje, więc z każdą chwilą będzie więcej wniosków. Rolnicy cały czas składają wnioski.

Ale oprócz płatności bezpośrednich w Planie Strategicznym, szanowni państwo, mamy interwencje tradycyjnie z II filaru, a także interwencje związane z sektorem owoców i warzyw, z sektorem pszczelarskim. Jeżeli chodzi o sektor owoców, to jeszcze na razie nic nie ruszyło, ale jeżeli chodzi o sektor pszczelarski, to mamy za sobą pierwszą kampanię naborów w trzech interwencjach. Tam środki zostały już wypłacone, wypłata musiała się zakończyć do 15 października poprzedniego roku. Agencja wypłaciła to, co miała wypłacić, więc budżet, który był zaplanowany, został wykorzystany.

Natomiast jeżeli chodzi o II filar, to w 2023 r. zostały zrealizowane nabory m.in. w młodym rolniku, tzw. młodym rolniku, w małych gospodarstwach, grupach producentów rolnych, ASF. Można powiedzieć, że już w 2024 r. był nabór w ramach OZE, czyli biogazownie, efektywność energetyczna budynków i wsparcie na fotowoltaikę, na energię odnawialną.

Oczywiście trwają przygotowania do ogłoszenia kolejnych naborów. W tym roku planujemy powtórzyć interwencję związaną z młodym rolnikiem, z małymi gospodarstwami, z ASF. Planujemy ogłosić nabór na tzw. modernizację gospodarstw rolnych; po nowemu to się nazywa inwestycje w konkurencyjność gospodarstw rolnych. Planujemy uruchomić do końca roku także inne interwencje inwestycyjne; mam na myśli kwestie związane z klimatem i środowiskiem.

Jeśli to miało być w wielkim skrócie, tak jak pan minister powiedział, to w wielkim skrócie to jest tyle. Jeżeli byłyby pytania, to oczywiście jesteśmy w stanie rozszerzyć informację.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Teraz pozwolę sobie przejść do tematu KPO. Myślę, że to, co państwa będzie najbardziej interesowało, pojawi się w toku dyskusji i pytań, więc wtedy udzielimy odpowiedzi.

Co do Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności, to też powiem krótko tytułem wstępu, natomiast o poszerzenie informacji poproszę panią dyrektor Wandę Klepacką, dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju naszego ministerstwa. Przede wszystkim Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi obecnie w tej formule dysponuje łącznie budżetem w ramach interwencji i obszarów, którymi się zajmujemy, na poziomie około 9 mld zł. Jest to 8 mld 909 mln zł w ramach czterech inwestycji MRiRW.

Pierwszym z działań jest inwestycja A1.4.1, która ma na celu ogólnie zwiększenie konkurencyjności całego sektora rolno-spożywczego. Są to inwestycje na rzecz dywersyfikacji i skracania łańcucha dostaw produktów rolnych i spożywczych oraz budowania odporności podmiotów, uczestniczących w łańcuchu. To są działania – interwencje zarówno adresowane do rolników, do gospodarstw indywidualnych, czyli chociażby działanie rolnictwo 4.0, ale również kwestie związane z wymianą pokryć dachowych w gospodarstwach. Czyli to jest...

Może po kolei, żeby to powiedzieć dokładnie. Jest to wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw na wykonywanie działalności w zakresie przetwórstwa lub wprowadzania do obrotu produktów rolnych, rybołówstwa lub akwakultury. Po drugie – wsparcie centrów przechowalniczo-dystrybucyjnych i rolno-spożywczych rynków hurtowych. Następnie wsparcie rolników i rybaków na rozwój tzw. małego przetwórstwa. Były dwa nabory w ramach tego działania. Wsparcie na zakup i montaż silosów wraz z wyposażeniem – działanie, interwencja ciesząca się dużym zainteresowaniem i z całą pewnością w znaczny sposób zwiększająca możliwości magazynowe, przechowalnicze zboża wśród rolników. Następnie wsparcie organizacji zajmujących się redystrybucją żywności na cele społeczne. Następnie dwa nabory w ramach interwencji wymiana pokryć dachowych z materiałów szkodliwych dla zdrowia lub środowiska w gospodarstwach rolnych, czyli wymiana pokryć głównie azbestowych. A także wsparcie rolników w zakresie rolnictwa 4.0.

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Jeśli patrzymy na te działania, to faktycznie z punktu widzenia rolników, zaczynając jako od podstawowego, pierwszego elementu łańcucha dostaw żywności, produkcji żywności, to dużym zainteresowaniem cieszył się nabór na rolnictwo 4.0. Ale są to wnioski z jednej strony też złożone, a z drugiej strony wiemy, jak wiele kontrowersji budził krótki okres na przyjmowanie tych wniosków. Nie każdy z rolników zdążył złożyć wniosek z uwagi na szybkie osiągnięcie współczynnika w ramach tego naboru. Jeśli mówimy o rolnictwie 4.0, łącznie zostało złożonych 10 351 wniosków.

Drugi z obszarów, tak jak wcześniej mówiłem, cieszący się dużym zainteresowaniem, to wsparcie zakupu i montażu silosów i tam mamy blisko 13 tys. złożonych wniosków. Dwa nabory – powiedzmy, że cieszące się bardzo dużą popularnością, ale może nie w tak bezpośrednim stopniu odnoszące się do sytuacji rynkowej gospodarstw – to są wymiany azbestowych pokryć dachowych. W pierwszym naborze to było 47 tys. wniosków, w drugim naborze – 45 tys. złożonych wniosków. To, co ważne, to zaraz pani dyrektor Klepacka w szczegółach uzupełni. W ramach wsparcia na zakup i montaż silosów wraz z wyposażeniem, po dokonanych przesunięciach i zmianach, zostaną obsłużone wszystkie wnioski, złożone w ramach tego naboru. Myślę, że to jest dla państwa, dla Wysokiej Komisji istotna informacja, bo często w związku z tym pojawiają się zapytania.

Co jeszcze chciałbym wskazać tytułem wstępu? W obszarze silosów, w obszarze tej interwencji, wydłużony został możliwy okres realizacji projektów do końca czerwca 2025 r., bo początkowo był to termin do października, do końca września. A więc to jest też istotna zmiana, bo duże zainteresowanie tymi działaniami, duże zainteresowanie rynkowe spowodowało – co wiecie państwo doskonale – deficyty na rynku krajowym, a nawet na rynkach ościennych krajów, gdzie silosy były sprowadzane. W związku z tym na wniosek rolników ten okres został przedłużony, a przepisy w zakresie wdrożenia KPO na to zezwalały.

Dodatkowo zwiększony został budżet na wsparcie inwestycji rolników i rybaków w rozwój małego przetwórstwa, w inwestycje gospodarstw rolnych. Czyli wymiana pokryć dachowych – 130,1 mln euro, zwiększenie budżetu na centra magazynowo-dystrybucyjne o 200... Przepraszam bardzo. Kwestie, o których teraz mówię, są realizowane w ramach drugiej rewizji KPO. Tutaj będzie zwiększenie zarówno na rolnictwo 4.0 do kwoty, mówiąc według prognozowanego kursu, łącznie 1 mld zł, czyli zwiększenie o nieco ponad 500 mln zł. Plus, tak jak wspomniałem, na zakup są 143,4 mln euro, zwiększenie budżetu na wsparcie poszczególnych inwestycji. Ale także jest nowy rodzaj wsparcia dla ośrodków doradztwa rolniczego i szkół rolniczych na zakup maszyn i urządzeń rolnictwa 4.0 z budżetem 22,5 mln euro.

Ponadto, poza działaniami adresowanymi dla rolników, jest też wsparcie infrastruktury i zaplecza laboratoryjnego, potencjału naukowego w ramach działania A2.4.1 oraz kwestie związane z działaniem B.3.1.1 na działania wodno-kanalizacyjne i B.3.3.1 na retencję.

Pani dyrektor, proszę o uzupełnienie, żeby w większym stopniu szczegółowości przedstawić Wysokiej Komisji i uczestnikom posiedzenia zadania zgodnie z prezentacją.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę, pani dyrektor, syntetycznie, żeby był też czas na pytania ze strony uczestników posiedzenia.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju MRiRW Wanda Klepacka:

Dobrze. Szanowni państwo. Nie powtarzając tego, co już powiedział pan minister, chcielibyśmy państwu zaprezentować informację o rozkładzie graficznym tego wsparcia. Na chwilę obecną, po 11 naborach, które zostały przeprowadzone, część z nich została już całkowicie oceniona przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, część z nich dopiero jest na ukończeniu, część z nich niedawno się rozpoczęła ze względu na termin, kiedy były zgłaszane wnioski.

To, co dla państwa jest ważne, jak myślę, to jest to, że cały czas są jeszcze środki do wykorzystania. Szanowni państwo, często są do nas zgłaszane prośby, postulaty o zwiększenie środków, przychodzą głosy zaniepokojenia, że może już nie wystarczy środków. Na dzień dzisiejszy łącznie na wszystkie cztery inwestycje, tak jak powiedział pan minister, jest prawie 9 mld zł, z czego zaangażowanych środków, czyli zakontraktowanych, mamy niespełna 4 mld zł. To już jest bardzo dużo, jeśli chodzi o poziom kontraktacji, ale to cały czas pokazuje, że środki jeszcze mogą pracować i środki jeszcze są.

W ramach zakontraktowanych środków, tak jak państwo widzą, mam nadzieję, mamy już też zrealizowane płatności na ponad 836 mln zł. To są środki, które już trafiły do rolników, które trafiły do przetwórców rolno-spożywczych. Summa summarum, w dużym uogólnieniu, 42% z małym jeszcze przecinkiem, to jest na chwilę obecną stan wykorzystania, zakontraktowania łącznie środków we wszystkich czterech inwestycjach. Gdyby patrzeć tylko i wyłącznie na inwestycję stricte dla rolników, przetwórców rolno-spożywczych A.1.4.1, to poziom zaangażowania środków mamy nieco większy, bo jest to blisko 58%. Ale też, tak jak widzicie państwo, kwota zawartych umów na ponad 3,32 mld zł, nadal jeszcze nie wyczerpuje całkowitej puli, jaką mamy do wykorzystania. Tylko w tej inwestycji, szanowni państwo, budżet, jakim dysponujemy, wynosi ponad 6 mld 192 mln zł.

Wiem, że zawsze i często w pytaniach, które do nas spływają, pojawia się z kolei taki niepokój, że przecież wartość złożonych wniosków jest większa niż to, co mamy, jaką kwotą dysponujemy; ale tu, szanowni państwo, jak i przy wszystkich innych naborach, nie raz, nie dwa się zdarza, że nie wszystkie wnioski przechodzą pozytywnie ocenę. Więc to też jest tak i powoduje, że tak naprawdę o tym, czy nam środków brakuje na to, żeby wszystkim udzielić wsparcia, czy też nam ich nie brakuje, będziemy mogli mówić odpowiedzialnie dopiero po zakończeniu oceny wszystkich wniosków.

To, co teraz państwu prezentujemy, to jest rozkład przestrzenny wniosków, które wpływały we wszystkich 11 naborach, jakie dotychczas przeprowadziliśmy. Tak jak państwo widzicie, wysiłki naszych wnioskodawców głównie koncentrowały się w Polsce wschodniej i w Polsce centralnej. Oczywiście ma to też przełożenie...

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Szanowni państwo, to jest mapa eternitu w Polsce.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju MRiRW Wanda Klepacka:

Tak, można to tak w skrócie właśnie to ująć, bo jak widzicie państwo, ponad 92,6 tys. wniosków to są wnioski tylko i wyłącznie na dachy, na wymianę pokryć dachowych. One dość mocno by nam się pokrywały, gdybyśmy zrobili tylko samą mapę dachową. Ale jak państwo chcecie, to też będziemy w stanie to zaprezentować, bo też takie informacje posiadamy.

Co ważne, chciałam państwu pokazać, że jeśli chodzi o liczbę wniosków, to owszem, dominują dachy, silosy i rolnictwo 4.0. Ale jak spojrzycie państwo na już zawarte umowy i na kwoty – najpierw pokażemy państwu umowy – to troszkę nam się już zmienia ten rozkład. Tak jak już wcześniej mówił pan minister, jest tu już znaczny postęp. Mamy już zawartych prawie 46 tys. umów i znów głównie w Polsce wschodniej oraz w Polsce południowej, i też, jak się mówi w naszym języku – w centralnej Polsce.

Zwróćcie państwo uwagę na to, jak wyglądają wartości umów, czyli już nie liczby zawartych umów, tylko ile pieniędzy z umów potencjalnie trafi do poszczególnych powiatów. Zwróćcie państwo uwagę, że ten rozkład już wygląda nieco inaczej z bardzo prostej przyczyny. W dachach wsparcie dla jednej osoby to było blisko 20 tys. zł, a już w przetwórstwie mówimy o milionach. Więc to bardzo szybko nam pokazuje, że kwota z umów rozkłada się nieco inaczej i tu już widać, że przeważają powiaty, gdzie mamy silnie rozwinięte przetwórstwo rolno-spożywcze, jeśli chodzi o poziom kwot.

Po lewej stronie też zaprezentowaliśmy państwu, jak rozkłada się te ponad 3 mld 321 mln zł, jak to się rozkłada na poszczególne umowy, które już są zawarte. Proszę, żebyście państwo zwrócili uwagę na to, że ponad 2 mld zł to są środki, które już na umowach zostały zakontraktowane dla zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego. Czyli mimo że mieliśmy najwięcej naborów i wniosków dachowych, silosowych i 4.0, to na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o wartość zawartych umów, dominują kwoty w zakładach przetwórstwa rolno-spożywczego. Dachy oczywiście nadal mają duży udział, silosy też. Myślę, że za chwilę będzie nam się to zmieniało, jak tylko dołączą wyniki dotyczące rolnictwa 4.0. W dużym uproszczeniu, gdyby porównać to między sobą, bardzo szybko można zauważyć, że nasze małe i średnie przedsiębiorstwa, MŚP przetwórstwa rolno-spożywczego, zdecydowanie dominuje co do wartości zawartych umów.

Mamy też już za sobą zrealizowane płatności, tak jak wcześniej pan minister już powiedział, a w płatnościach najwięcej środków, jak wiadomo, to są środki na zaliczki, ale też są już wypłaty płatności pośrednich i końcowych. Najszybciej są realizowane te przedsięwzięcia, które dotyczą wymiany pokryć dachowych. Tam najszybciej rolnicy realizują zamierzenia i tam, gdzie kupowali silosy. Jeśli ktoś był gotowy, miał wcześniej już zakontraktowany zakup, to dość sprawnie go przeprowadza. Wiadomo, że procesy budowlane, na które też się decydowali w zakładach przetwórstwa rolno-spożywczego, wymagają trochę więcej czasu.

Szanowni państwo. Bardzo dziękujemy za wszystkie zgłoszenia, które do nas wysyłacie, jeśli chodzi o informacje z rynku, co trzeba byłoby jeszcze zmienić, czego brakuje, co jest najtrafniejszym zakresem wsparcia. Wszystkie państwa propozycje są przez nas analizowane i chociażby zwiększenia budżetów naborów, o których już mówił pan minister, pozwoliły zabezpieczyć środki na 100% dobrych wniosków w pierwszej turze wymiany pokryć dachowych. Od razu już była szybka reakcja z rynku, ze środowiska rolniczego – sygnał, że potrzeba zabezpieczyć więcej środków i szybka realokacja na ten cel.

Jeśli chodzi o drugi nabór, jeszcze nie robiliśmy przesunięć, bo trzeba jeszcze poczekać, żeby zaawansowanie oceny wniosku było większe, żeby realnie już zobaczyć, czy będzie tam brakowało środków i ewentualnie, ile będzie brakowało środków. W międzyczasie, w pierwszej rewizji KPO, 115 mln euro dodatkowo trafiło na centra magazynowo-dystrybucyjne, czyli tam, gdzie mieliśmy olbrzymie ssanie, a z kolei nie mieliśmy aż tak dużo pieniędzy. Więc to udało się już zrobić w drugim półroczu 2023 r. Formalnie klepnięte to zostało w grudniu, ale my mieliśmy już wcześniej informację, że będzie na to zgoda ze strony Komisji.

A także uważamy za ważną, dużą zmianę, którą nam pierwsza rewizja przyniosła – to jest to, że na wsi będą, szanowni państwo, mogły być budowane sieci dystrybucyjne energii elektrycznej. To są bardzo duże środki, ponad 970 mln euro. Myślę, że to są poważne kwoty, które mogłyby... One też wspierają rolników, tak? Nie zrobi się OZE, jak się po prostu nie będzie miało możliwości przyłączenia do sieci.

Ale to nie były ostatnie zmiany. Pan minister już powiedział, że na początku 2024 r. na silosy zostało dołożonych jeszcze tyle środków do naboru, żeby nie było sytuacji, że ktoś złożył dobry wniosek i nie uzyska wsparcia, bo zabrakło pieniędzy. Robiliśmy stopniowo podwyższenia, bo musimy bardzo oszczędnie gospodarować pieniędzmi. Patrzyliśmy cały czas, jak idzie nabór na organizacje pożytku publicznego, bo też nam bardzo zależało, żeby wszystkie instytucje, które zajmują się redystrybucją żywności na cele społeczne, mogły również zrealizować wszystkie dobrze, prawidłowo złożone wnioski na swoje przedsięwzięcia.

Szanowni państwo, mamy apetyty na więcej, a dokładnie rzecz biorąc wnioskujemy jeszcze o dodatkowych 600 mln euro. Jeśli się to uda, a myślę, że już wiążąca decyzja byłaby w połowie tego roku, to dzięki temu moglibyśmy, mam nadzieję, wesprzeć też budżet na rolnictwo 4.0 dla rolników. Już wiemy, że zapotrzebowanie jest znacznie większe niż środki, jakimi dysponujemy. Jeśli się to uda, to myślę, że też będzie to dobry krok w kierunku tego, żeby być może nawet uruchomić drugi nabór. Wszystko będzie zależało od wyników oceny wniosków. Cały czas dążymy do tego, żeby przetwórstwo rolno-spożywcze i centra magazynowo-dystrybucyjne miały maksymalnie zabezpieczone środki, czyli cały czas pieniędzy chcemy jeszcze dokładać, żeby stawiać na przetwórstwo. O dodatkowym zakresie wsparcia już państwu mówiłam.

Szanowni państwo. Ostatnią rzeczą, jaką chcielibyśmy przekazać (chyba że będą jeszcze dodatkowe pytania), to jest to, że staramy się też zabezpieczyć takie środki na małe przetwórstwo z drugiego naboru. Tutaj kwota złożonych wniosków jest znacznie większa niż kwota na nabór – a mam nadzieję, że nie powtórzy się sytuacja i tak nie będzie, że duża liczba wniosków zostanie odrzucona – więc też chcielibyśmy zabezpieczyć dla wszystkich rolników i rybaków możliwość, żeby mogli ze wsparcia skorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, otwieram teraz dyskusję. Zdaniem prezydium byłoby dobrze, gdyby wystąpienia nie trwały dłużej niż dwie minuty, dlatego że jest duża liczba osób, które sygnalizowały chęć zabrania głosu i zadania pytania. Więc ustalam czas wypowiedzi na dwie minuty. W pierwszej kolejności głos zabiorą posłowie, dlatego że mają też posiedzenia innych komisji, mają także inne obowiązki parlamentarne, a chcą się wypowiedzieć. Proponowałbym też, abyśmy bardziej skoncentrowali się na zadawaniu pytań, dlatego że te tematy są niezwykle interesujące, począwszy od pierwszego, czyli zmian w Europejskim Zielonym Ładzie. Ale pewne kwestie zostają i dlatego konkurencyjność rolnictwa jest bardzo istotna, a możliwość uzyskania wsparcia z jednego i z drugiego systemu jest niezwykle interesująca dla tych, którzy chcą się rozwijać. A więc proponuję dwie minuty. Jako pierwsi głos zabiorą państwo posłowie.

Pierwsza pani poseł Marta Wcisło. Proszę, pani poseł.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy, drodzy rolnicy. Mam dwa pytania związane z zakresem wsparcia.

Pierwsze pytanie dotyczy spraw bieżących i tego, co się działo w ostatnim czasie, czyli przymrozków, które miały miejsce i dotknęły plantatorów owoców miękkich, jagodowych zarówno w województwach wschodnich, ale nie tylko. Rolnicy alarmują, że około 20%, do 25% upraw owoców miękkich została wymrożona; nie tylko miękkich, i pestkowych. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy wsparcia rolników bezpośrednio. Dużo mówi się o wsparciu dla przetwórców. Bardzo się cieszę, jak najbardziej. Natomiast w momencie, kiedy do Polski wjeżdżały owoce miękkie z Ukrainy, Mołdawii, Serbii i innych krajów, pieniądze, czyli wsparcie, trafiało właśnie do przetwórców, a w znacznie mniejszym stopniu

bezpośrednio do rolników. Moje pytanie: czy nie warto byłoby przeanalizować podziału środków?

Trzecie pytanie dotyczy Funduszu Ochrony Rolnictwa. 1 lipca 2023 r. weszła w życie ustawa z 9 maja 2023 r. o Funduszu Ochrony Rolnictwa, w myśl której producenci rolni, czyli grupy producenckie, miały dostawać wsparcie. Środki w 2023 r. nie zostały wykorzystane i na obecną chwilę zostało około 32 mln zł. W tym roku, z tego, co się zorientowałam, zaplanowano w funduszu około 100 mln zł. Chciałabym zapytać, skoro są pieniądze niewykorzystane, to czy istnieje możliwość rozszerzenia wsparcia na grupy producenckie, na rolników, od roku 2020? Rolników, którzy w dużej mierze… Muszę to z przykrością powiedzieć, że upadło ponad 300 grup producenckich rolników w związku z dziwną, niezrozumiałą i nieprzyjazną polityką Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. W tej materii są sprawy w prokuraturze, w sądach. Rolnicy walczą o to, co zostało zniszczone w ich ocenie, w mojej również. Proszę o odpowiedź na te trzy pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Powiem tylko pani poseł, że jeśli chodzi o pierwszą kwestię, to informowałem na początku posiedzenia, że przymrozki jeszcze trwają, a straty są rzeczywiście ogromne. Jedno z najbliższych posiedzeń Komisji temu poświęcimy. Wtedy, kiedy będziemy mogli już oszacować straty, a resort – i szerzej, także rząd – będzie przygotowany do tego, żeby zaproponować formę pomocy, zrobimy specjalne posiedzenie Komisji.

A więc proponowałbym, żebyśmy – zadając dzisiaj pytania – koncentrowali się na tych trzech punktach, a trochę mniej na sprawach bieżących. Ale oczywiście to nie jest uwaga do pani poseł, tylko do następnych dyskutantów.

Pan poseł Robert Telus. Proszę, panie pośle.

Poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Mam kilka pytań dotyczących KPO.

Po pierwsze bardzo ubolewam nad tym, bo minister Siekierski w jednym ze swoich pierwszych wystąpień mówił, że będzie kontynuowany program, który tak naprawdę wymyślili hodowcy – program odbudowy hodowli warchlaków w Polsce. W programie były środki przeznaczone z KPO, to znaczy to był montaż finansowy, w którym przeznaczonych było 250 mln i te środki zniknęły, nie ma ich. Nie ma ich w tej chwili w ogóle. A to był program pilotażowy i był bardzo dobrym programem, oczekiwanym przez hodowców. Czy jest szansa, żeby ten program wrócił? Jeżeli tego programu nie zrobimy, to za chwilę nie będziemy mieli w ogóle polskiego warchlaka. W ogóle. Jest to program, tak jak powiedziałem, wymyślony przez hodowców i ubolewam nad tym, że go wykreśliliście, że go po prostu nie ma. Ubolewają hodowcy. Wczoraj miałem spotkanie z hodowcami i hodowcy nad tym ubolewają. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, jeżeli chodzi o KPO i o silosy, to jest też duże zapotrzebowanie. Jeżeli będą środki, jeżeli wygospodarujecie środki, to czy jest taka chęć, żeby te środki przeznaczyć na program dotyczący silosów? Oczywiście rozłożony w czasie, bo mieliście państwo rację, że w momencie, gdy było dofinansowanie, to i cena silosów też bardzo mocno wzrosła i trzeba to po prostu rozłożyć w czasie.

Programy, które tu są, o których pani poseł mówiła, że przetwórstwa nie powinno być. Uważam, że przetwórstwo powinno być dofinansowane, bo musimy wrócić do polskiego przetwórstwa; tu nie ma dwóch zdań. Jeżeli nawet mówimy o problemach ze zbożem, o problemach z owocami miękkimi, to jeżeli nie będziemy mieć polskiego przetwórstwa, naszego, rolniczego przetwórstwa, to nic z tego nie będzie. Dlatego nie wiem, dlaczego Platforma Obywatelska ustami pani poseł krytykuje ten program. Program jest dobry i powinniśmy go kontynuować, żeby odbudować polskie przetwórstwo. Ja nie wiem – jeżeli ktoś to krytykuje, to widocznie nie rozumie.

Ostatnia rzecz, już ostatnia, panie przewodniczący. Pan dyrektor Tomczak powiedział, że jest już finisz dopłat, a ja mam od rolników sygnał, że dopłaty jeszcze są daleko. Jaki jest naprawdę stan, jeżeli chodzi o obszarówki? Nie, o obszarówki, o normalne obszarówki. Na jakim etapie jesteśmy? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czy chodzi bardziej panu posłowi o to, ile procent już zostało zrealizowane?

Poseł Robert Telus (PiS):

Tak, tak, tak.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pani poseł Alicja Chybicka. Proszę bardzo.

Poseł Alicja Chybicka (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja do punktu pierwszego. Chciałam zapytać pana ministra. Rozumiem, że Zielony Ład został złagodzony w odniesieniu do polskiego rolnictwa, a także i europejskiego; ale chciałam zapytać: jakie działania edukacyjne podejmuje ministerstwo rolnictwa w związku ze stosowaniem pestycydów. Bo złagodzenia dla człowieka – a dla mnie człowiek jest najważniejszy – dla człowieka małego, dużego i w starszym wieku są niebezpieczne.

Przeczytam państwu i polecam zapoznanie się z publikacją, 2024 r., gdzie jasno mamy napisane, że „W miodzie, owocach, warzywach, w trawie, w powietrzu, na placach zabaw, a nawet w ludzkich włosach – wszędzie można znaleźć ślady pestycydów stosowanych w rolnictwie. To, że chemiczne pestycydy mają negatywny wpływ na ludzkie zdrowie i środowisko, jest niezaprzeczalne. Od lat wiadomo, że oddziałują one niekorzystnie na owady, rośliny, zanieczyszczają wody". Może nie będę tego czytać, bo to jest dosyć grube.

Chciałabym podkreślić, że potrzebna jest edukacja dla rolników po to, ażeby byli świadomi, że jeśli używają pestycydów, jeśli używają sztucznych nawozów, które zawierają środki chemiczne... Mówię to jako lekarz. Do mnie trafiały dzieci, m.in. na przykład dziecko, które zachorowało na anemię aplastyczną po opryskiwaniu drzew w ogrodzie. Skończyło się transplantacją szpiku, udało się je jakoś uratować. Ale trzeba mieć świadomość, że nieekologiczne środki, których używamy w rolnictwie, najbardziej szkodzą samym rolnikom i ich rodzinom. To nie chodzi o to i ja nie przeczytałam tendencyjnie, że to też wnika w jakieś pokarmy; ale to jest najbardziej groźne dla tych, którzy są koło tego. To się unosi w powietrzu. Nie wyobrażam sobie... To znaczy rozumiem, dlaczego dzieci potem mogą chorować, bo mamy w ciąży przebywają też w tych oparach.

Panie ministrze. Uważam jako lekarz, że ministerstwo rolnictwa powinno podjąć się akcji edukacyjnej, bo zapracowany rolnik być może tego wszystkiego po prostu nie wie. Może warto czasem... Rozumiem, że bardzo ważne są pieniądze, ale dla mnie zawsze było najważniejsze życie ludzkie. Zdrowie nawet było na drugim miejscu, tylko że ciężka choroba zagraża zdrowiu, ale także zagraża życiu.

Chcę powiedzieć jedną rzecz: czy ministerstwo na przykład planuje badania na rolniczych terenach, jakie przeprowadziła Jelenia Góra? Można skontaktować się z prezydentem Jeleniej Góry, który opłacił badanie stężenia glifosatu w moczu dzieci. Ponieważ badanie jest niegroźne, to przebadał dzieci w szkołach. Okazało się, że w Jeleniej Górze pestycydy zawierające glifosat były stosowane do oprysku trawników, żeby trawniki były ładniejsze; prezydent potem zakazał pryskania trawników tymi pestycydami. Takie badania trzeba byłoby zrobić na większym terenie, żeby nie było tak, że efektem stosowania środków, oprócz poprawy w rolnictwie, będzie pogorszenie zdrowia ludności obszarów wiejskich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, pani profesor.

Pan poseł Krzysztof Ardanowski.

Poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Rozmawiamy o rzeczy poważnej, bo rozmawiamy o przyszłości Europy, jak również o przyszłości sektora rolnego w Europie. Na naszych oczach w ostatnich latach następuje całkowity demontaż Wspólnej Polityki Rolnej, jednej z najbardziej udanych polityk Unii Europejskiej, realizowanej od kilkudziesięciu lat. Ta polityka, zapisana w traktatach rzymskich, doprowadziła do niesamowitego, spektakularnego rozwoju rolnictwa w Europie, wyeliminowania głodu i zapew-

nienia dużej produkcji, która wystarcza na bezpieczeństwo żywnościowe mieszkańców UE; produkcji, która również pozwala dzielić się tą żywnością z głodującymi na świecie. Rolnictwo przyniosło Europie ogromny sukces.

Natomiast nigdy nie spodziewałem się, że rolnictwo zostanie oskarżone o działania, które mają niszczyć Matkę-Ziemię, które mają niszczyć klimat, mają niszczyć przyrodę. Rolnictwo jest piętnowane, jest przedstawiane jako działalność wręcz szkodliwa i zbrodnicza w Europie i na świecie – i z tym się nie wolno zgodzić. Te propozycje zostały wprowadzone na skutek dyktatu wielkich, międzynarodowych firm, które chcą wyprowadzić produkcję żywności z Europy do Ameryki Południowej i Północnej, na Nową Zelandię, jak również – na naszych oczach – do Ukrainy. Opierają się na tym, że żywność dla europejskiego społeczeństwa ma być dostarczana z zewnątrz, a przeszkodą są rolnicy europejscy, których pod szyldem dostosowań czy wymogów związanych ze spełnieniem różnych skomplikowanych procedur, jakich w innych regionach świata nie ma, pod szyldem spełnienia procedur w rolnictwie po prostu chce się zlikwidować. Europa musi się bronić i rolnicy są pierwszą grupą społeczną, która chyba najbardziej świadomie zrozumiała, jakie jest zagrożenie tej nowej polityki UE.

Ja uważam, że to jest sygnał o konieczności głębokiej zmiany; głębokiej zmiany europejskiej polityki rolnej i powrotu do normalności, do zdroworozsądkowego gospodarowania. Oczywiście do poprawiania, modyfikowania, wzmacniania konkurencyjności europejskiego rolnictwa, bo to jest proces ciągły, ale trzeba powstrzymać to szaleństwo Zielonego Ładu. Trzeba doprowadzić do tego, żeby na nowo skonstruować zarówno europejską Wspólną Politykę Rolną, jak również – *pro domo sua* – naszą politykę narodową. I wydaje się, że czas najbliższych miesięcy będzie decydujący o tym, czy Europa z tej drogi zawróci, czy będzie dalej brnęła w utopię ideologiczną.

Będzie za chwilę nowy Parlament Europejski, jesienią, późną jesienią tego roku będzie powołana nowa Komisja Europejska i to, co jest szczególnie istotne – w pierwszym półroczu 2025 r. Polska będzie miała prezydencję w Unii Europejskiej. Sygnał naprawy WPR, naprawy polityki wobec europejskiego rolnictwa powinien wyjść z Polski. My również jako parlament, jako posłowie powinniśmy mieć istotny wpływ na to, jakie będzie stanowisko Polski, które Polska zaprezentuje w czasie pełnienia prezydencji w UE. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Myślę, że taką częścią tej debaty, o której pan poseł, pan minister przed chwilą mówił, było jedno z poprzednich posiedzeń Komisji, w którym uczestniczył pan komisarz do spraw rolnictwa Janusz Wojciechowski. Wtedy komisarz też usłyszał ze strony rolników zdania na temat polityki, którą realizował i którą w tej chwili w dużej części przestaje realizować. A więc myślę, że te głosy ze strony rolników, także wyrażane na protestach, w połączeniu z tym, co wypracowujemy na Komisji, będą służyły do tego, żeby przyszłą WPR zrobić bardziej przyjazną rolnictwu i oddalić te oskarżenia wobec rolnictwa, o których słusznie mówił pan poseł.

Pani poseł Anna Gembicka. Proszę, pani poseł.

Poseł Anna Gembicka (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Panie ministrze, mam takie pytanie, jeśli chodzi o to działanie z KPO w zakresie retencji: czy wiadomo już, która instytucja będzie przeprowadzała nabory?

Jeśli chodzi o ekoschemat dotyczący ugorowania, to czy to będą jakieś dodatkowe środki, czy to w ramach obecnej puli?

Jeśli chodzi o tę kwestię, którą pani poseł Chybicka poruszyła odnośnie do pestycydów. Myślę, że przede wszystkim powinniśmy martwić się dążeniem UE do tego, żeby otworzyć rynek na produkty z Mercosur, gdzie nie ma tak wyśrubowanych norm w zakresie pestycydów i to dopiero będzie miało rujnujący wpływ na zdrowie mieszkańców Unii Europejskiej.

Jeszcze jedno. Otóż też od razu patrzyłam na reakcję rolników, kiedy pani poseł o tym mówiła. Żaden rolnik nie stosuje środków ochrony roślin dla rozrywki czy dlatego, że ma za dużo pieniędzy i ma pieniądze na to, żeby ich nadużywać. Nawet jeśli

nie myśleć o zdrowotnym punkcie widzenia, to nawet z finansowego punktu widzenia to byłoby zupełnie nielogiczne, gdyby rolnicy nadużywali środków ochrony roślin, bo po prostu to też kosztuje. A więc myślę, że tutaj skupmy się na tych narzędziach, które dotyczą monitorowania, bo sam Europejski Trybunał Obrachunkowy wskazywał, że Unia Europejska nie monitoruje i nie ma wystarczających danych naukowych, żeby oceniać kwestie dotyczące ograniczania środków ochrony roślin. I tak, jak powiedziałam, skupmy się na tym – na zagrożeniu zalania UE produktami, które żadnych norm nie spełniają. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, drodzy goście. Mam konkretne pytania, dotyczące pierwszego obszaru Zielonego Ładu, czyli chodzi o odstępstwa, o których pan mówił, panie ministrze, a na które zgodziła się Komisja Europejska. Czy jest szansa na to, żeby obowiązywały co najmniej do końca tej perspektywy? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy płatności. Tutaj nie tylko interesowałyby nas kwoty; pan dyrektor mówił o miliardach, a ja chciałbym też usłyszeć, tak jak pan poseł Telus, odnośnie do wartości procentowej, zwłaszcza jeśli chodzi o wypłatę ekoschematów. Jak to wygląda, na jakim jesteśmy etapie na tę chwilę?

Trzeci temat to… Chciałbym się dowiedzieć również odnośnie do liczby złożonych wniosków, ponieważ w obecnej kampanii, kampanii 2024 r., liczba wniosków złożonych na tę chwilę trochę mnie niepokoi. Jak to wygląda na ten czas? Jak to było w ubiegłym roku w stosunku do tego, co złożono? Czy tutaj mamy jakąś mniejszą liczbę tych wniosków, bo wydaje mi się, że liczba wniosków nie jest zbyt rewelacyjne na tę chwilę?

I ostatnie pytanie, dotyczące KPO. Mówicie państwo o budżecie, a te 9 mld nie jest powalającą kwotą. Czy istnieje możliwość dodatkowego zwiększenia tego budżetu, zwłaszcza w tych obszarach, gdzie widać, że rolnicy wykazują bardzo mocne zainteresowanie? Tutaj słyszałem o ewentualnie 600 mln. Ale do tych 600 mln, jak mówią, oczywiście dołączyłem wszystkie miliardy, ale mimo wszystko ta kwota na rolnictwo mogłaby być zdecydowanie większa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Jacek Bogucki.

Poseł Jacek Bogucki (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, drodzy rolnicy, uczestnicy tego spotkania, przedstawiciele różnych organizacji. Rozmawiamy o ważnym problemie, o ważnych trzech problemach, ale rozmawiamy tak troszkę ciągle wyrywkowo. Bardzo dobrze powiedziała pani minister Gembicka, że powinniśmy popatrzeć na to, co dzieje się z próbą otwierania... Na szczęście jeszcze pamiętam czasy, kiedy byłem w ministerstwie rolnictwa, Polska jako jedyna blokowała i nie zgadzała się na to, żeby umowa Mercosur została zawarta. Na szczęście udaje się przekonywać coraz więcej państw Unii Europejskiej do tego, ale rzeczywiście zagrożenie żywnością zdecydowanie niższej jakości, produkowaną bez ograniczeń co do stosowania wielu środków ochrony roślin, jest dla UE ogromne, bo te standardy nie są spełniane ani na wschód od Polski, ani w Ameryce Południowej, ani w Ameryce Północnej. Tam jest dopuszczona żywność GMO, tam dopuszczone są środki i metody produkcji, ale też konserwacji żywności, które w Europie są zakazane.

Rolnictwo, tak jak i cała gospodarka europejska, nie wytrzyma konkurencji z tańszą żywnością, produkowaną w innych warunkach klimatyczno-glebowych, ale produkowaną przede wszystkim metodami, które w Europie są z powodów choćby ochrony środowiska czy ochrony zdrowia zakazane. Nie wytrzyma konkurencji z żywnością produkowaną w taki sposób.

Nie bez powodu żywność z UE jest uznawana na całym świecie, od Dalekiego Wschodu poprzez Bliski Wschód do Afryki, za żywność klasy premium. Dlatego mam pytanie: czy rząd, czy resort prowadzi rozmowy w UE i szuka sprzymierzeńców, bo bez sprzymierzeńców w większości państw Unii Europejskiej w tym zakresie nie zmienimy na stałe zapisów Zielonego Ładu, nie zmienimy podejścia do produkcji żywności w Unii Europejskiej? Czy takie rozmowy są prowadzone? Czy prowadzone są działania, żeby taką większość zbudować? Większość, w której będzie zrozumienie, że aby nadal produkować żywność klasy premium, z jednej strony musimy pozwolić rolnikom ją produkować, ale z drugiej strony musimy wspierać rolnictwo, żeby wyrównywać różnice cenowe i różnice w kosztach produkcji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Kazimierz Plocke. Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Dziękuję panu ministrowi za przesłane materiały, które opisują dotychczasowy stan realizacji zadań, wynikających z Planu Strategicznego czy z realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Planu Odbudowy. Natomiast rozumiem, że do końca tej perspektywy, do 2027 r. z ewentualnymi zmianami, które wynikają ze strajków rolników w zakresie Zielonego Ładu, te założenia zostaną zrealizowane i będą realizowane.

Mnie interesuje, czy w ministerstwie jest już powołany zespół roboczy dla wypracowania nowych zasad Wspólnej Polityki Rolnej na nową perspektywę, dla określenia celów, jakie chcemy jako polskie rolnictwo osiągać na poziomie europejskim. I to dla mnie jest istotne, bo to też będzie pokazywało, w jakim kierunku nasze rolnictwo będzie się rozwijać.

Natomiast chciałem zadać szczegółowe pytania, a mianowicie dotyczy to wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw oraz dużych przedsiębiorstw na utworzenie centrów przechowalniczo-dystrybucyjnych, rozwój rolno-spożywczych rynków hurtowych. Chciałem zapytać, jakie to są podmioty, firmy i inwestycje, które mają otrzymać wsparcie na realizację tych zadań? Pytam, bo pamiętam z czasów poprzedniej kadencji, kiedy mówiło się o różnych inwestycjach w zakresie portu zbożowego w Emilianowie czy rynku hurtowego w Częstochowie. Proszę o informację, o jakie podmioty tutaj chodzi i jaka jest kwota na poszczególne inwestycje?

Sprawa kolejna, która dotyczy młodego rolnika. Zawsze się spieramy o to, czy ten program, który jest ważny dla osób chcących angażować się w rolnictwo… Czy zdaniem resortu cele, które stawiane są przed tym programem, są realizowane? Czy jesteśmy tutaj jeszcze coś w stanie zmienić, żeby bardziej zachęcić młodych rolników i coś zrobić, aby te środki, które są do nich kierowane, były po pierwsze albo wyższe i po drugie – żeby cele, które stawiamy przed młodymi rolnikami, były też realizowane?

Sprawa kolejna dotyczy Planu Strategicznego na tę perspektywę do 2027 r. Czy resort przewiduje jeszcze zmiany w tym planie, czy po prostu będziemy realizować te zadania, które wynikają z dotychczasowych ustaleń?

Kwestia ostatnia dotyczy ekoschematów, bo też o tym bardzo dużo rozmawialiśmy na spotkaniu z rolnikami. Mamy ich sześć, bo tyle wynotowaliśmy. Czy w tym obszarze też będą jakiekolwiek propozycje? Jeżeli nie w tej perspektywie, to czy ewentualnie na przyszłość, o ile te ekoschematy zostaną utrzymane? Jakie cele będziemy chcieli osiągnąć w ekoschematach? Czy Polska musi mieć tych ekoschematów tak dużo? Porównując z innymi państwami UE tych ekoschematów jest mniej. Czy te procedury, które będą dotyczyć ekoschematów, zostaną także uproszczone, aby ułatwić życie rolnikom? To tyle. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Dolata. Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym nawiązać do dwóch wypowiedzi – do wypowiedzi pani profesor Chybickiej i do wypowiedzi pana ministra Ardanowskiego.

Jeśli chodzi o negatywny wpływ rolnictwa na klimat i na środowisko, to trzeba odróżnić te dwie kwestie. Wpływ rolnictwa na klimat jest żaden i ktoś, kto twierdzi inaczej, po prostu jest ignorantem i nie ma w ogóle bladego pojęcia o tych procesach. Gdyby człowiek miał wpływ na klimat… W średniowieczu przecież nie było ani intensywnego rolnictwa, ani nie było wielkich zakładów przemysłowych, a było optimum klimatyczne; tak mniej więcej od IX wieku do końca XII wieku było ocieplenie klimatu. Natomiast w XVII wieku było minimum klimatyczne, też bez żadnego wpływu człowieka. Czynników, które wpływają na zmiany klimatu, jest wiele – aktywność słoneczna przede wszystkim. A więc to są kompletne bzdury, które służą do tego, żeby stworzyć podbudowę ideologiczną pod te szaleństwa, które Unia Europejska proponuje. Okazuje się, że 7% powierzchni globu, bo jeśli chodzi o lądy, to tyle mniej więcej zajmuje Europa, ma uratować cały świat; no to jest kompletna bzdura.

Natomiast rolnictwo rzeczywiście ma wpływ na stan środowiska i tutaj się zgadzam z panią profesor, że to rolnictwo intensywne, wielkopoprzemysłowe, wielkoobszarowe, tak zwane nowoczesne – chociaż ono wcale nie jest nowoczesne – ma negatywny wpływ na środowisko i na stan naszego zdrowia.

Gdyby to ode mnie zależało, to zakazałbym chociażby stosowania glifosatu, ponieważ z glifosatem sytuacja wygląda mniej więcej tak samo, jak z azbestem 30 lat temu. Wszyscy już wiedzieli, że azbest jest rakotwórczy, ale mimo to produkowano wyroby azbestowe, bo kwestie ekonomiczne wskazywały, że to się opłaca. No i dzisiaj, po tych kilkudziesięciu latach, ciągle jeszcze mamy ten problem z azbestem, ludzie ciągle umierają. A więc glifosat to jest dokładnie taki sam środek. Wiemy, że jest rakotwórczy, WHO już to ogłosiła. Niemcy byli przeciwni stosowaniu glifosatu do czasu, aż Bayer kupił Monsanto. Wtedy się nagle okazało, że glifosat ze środka, który jest szkodliwy, stał się całkiem neutralny albo nawet przyjazny.

Trzeba te dwie rzeczy odróżnić, bo rzeczywiście powinniśmy dbać o to, żeby rolnictwo się rozwijało, ale w kierunku produkowania zdrowej żywności, czyli jak najwięcej ekologii. Mieliśmy przecież posiedzenie Komisji na ten temat; choć w poprzedniej kadencji, ale przecież większość posłów wtedy też w tych posiedzeniach uczestniczyła. Mieliśmy całe posiedzenie Komisji, poświęcone właśnie stosowaniu środków ekologicznych w rolnictwie. Takie środki są, nauka je zna, trzeba je popularyzować, trzeba po prostu wprowadzać te środki do praktyki rolniczej, bo musimy myśleć o tym, o czym mówiła pani profesor. Nie tylko mieszkańcy wsi są narażeni na skutki zdrowotne stosowania chemizacji; wszyscy są narażeni, my wszyscy mamy w sobie glifosat, mamy inne środki ochrony roślin. A ten wysyp, prawdziwa epidemia nowotworów nie bierze się z niczego, tylko głównie z tego.

Mamy odpowiedzialność jako posłowie, mamy odpowiedzialność za to, że nie reagujemy tak, jak nie reagowali nasi poprzednicy na azbest. Tak samo my dzisiaj jesteśmy w takiej samej sytuacji, że ze względu na wymogi ekonomiczne, że wszyscy to robią, to my też mówimy: OK, my też musimy. Ale ludzie umierają…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proponuję też, żeby pan poseł reagował na te dzwonki, które piszczą. A mówiąc o…

Poseł Zbigniew Dolata (PiS):

Niezupełnie, panie przewodniczący, bo pan tak cicho te dzwonki uruchamia, że nie słychać.

Dobrze, kończę, panie przewodniczący. Myślę, że to, co chciałem, to powiedziałem.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Sławomir Zawiślak.

Poseł Sławomir Zawiślak (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Składając kilka miesięcy temu wniosek o informację na temat stanu realizacji i zagrożeń związanych z Europejskim Zielonym Ładem,

byłem, podobnie jak licznie występujący tutaj parlamentarzyści, zaniepokojony przedstawieniem przez Komisję Europejską, przez Unię tegoż projektu. Zgadzam się, że ten projekt jest najkrótszą drogą do likwidacji rolnictwa w naszej pięknej Europie.

Nie zgadzałem się też na to, żeby rzeczywiście tak ważny segment bezpieczeństwa żywnościowego był niepoważnie potraktowany przy takim założeniu, że wmawia się ludziom… Oczywiście pan Dolata wniósł ważny element dyskusji o zagrożeniu ze strony pewnych środków, które są szkodliwe, ale generalnie postawiono sytuację w taki oto sposób, że klimat, pewne niewłaściwe funkcjonowanie europejskiego rolnictwa zagraża mieszkańcom Europy i naszego pięknego kraju.

Podobnie postawiono później – wydaje mi się, że to absolutnie skandaliczny i niesłuszny argument – że protestujący rolnicy, przyjeżdżający pięknymi ciągnikami, mają niejako za dobrze i niesłusznie troszczą się o sprawy, które nie są istotne. A prawda jest taka, że jak ktoś chciałby pracować w rolnictwie, to by się przekonał bardzo szybko, jaka to jest trudna, ryzykowna, ciężka praca. A ta praca służy temu, żebyśmy my tutaj mieli w Polsce zdrowe rolnictwo, silne rolnictwo, które wytwarza zdrową żywność.

W związku z tym, żeby nie przedłużać. Przecież ważne argumenty padły już tutaj, które podnoszą ważność tematu Europejskiego Zielonego Ładu w sytuacji, gdy kończy się powoli kadencja czy pewien czas funkcjonowania struktur unijnych. Myślę, że w obliczu nawet słów pana posła Plocke, dotyczących niejako potrzeby powołania specjalnego zespołu, który (jak rozumiem, taka była intencja pana posła) zajmowałby się właśnie problematyką także Europejskiego Zielonego Ładu, chciałbym zapytać, czy jest szansa na powołanie takiego stałego zespołu? Zespołu z udziałem strony społecznej, z udziałem tych przedstawicieli rolników, którzy temat znają i mają odwagę, za co im dziękuję, stawać w pierwszej linii, w pierwszym szeregu walki o obronę polskiego rolnictwa. Czy jest szansa, żeby taki zespół powstał? Wnioskuję o to.

Po drugie, chciałbym prosić pana przewodniczącego i tak samo Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żebyśmy w obliczu sytuacji, że w tym dokumencie została przedstawiona lista 16 inicjatyw legislacyjnych dotyczących rolnictwa, mających za zadanie realizację celów Europejskiego Zielonego Ładu, żebyśmy na bieżąco co jakiś czas wracali do tego tematu na posiedzeniach naszej Komisji. Mam nadzieję, że pan przewodniczący to umożliwi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, oczywiście. To są bardzo interesujące rzeczy i będziemy na ten temat cyklicznie odbywać spotkania.

A co do tego zespołu do spraw kształtowania przyszłej Wspólnej Polityki Rolnej to chcę przypomnieć, że my na poziomie Komisji powołaliśmy specjalną podkomisję do spraw Wspólnej Polityki Rolnej, której z sukcesem przewodniczy pan poseł Jarosław Rzepa. Z tego, co wiem, ta podkomisja już odbyła posiedzenie, prowadzi spotkania i jutro jest następne. Tak jak to ustaliliśmy, podkomisja co jakiś czas będzie przedstawiała sprawozdanie ze swojej działalności, a więc w tej sprawie także cała Komisja uzyska informacje.

Głosy posłów zostały wyczerpane. Przechodzimy teraz… Tak, tak, widzę zgłoszenia, ale najpierw runda odpowiedzi, a później pytania ze strony społecznej.

Tu na odpowiedzi daję trochę więcej czasu niż dwie minuty. Proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Dobrze, postaram się więcej niż dwie minuty na każde pytanie… To znaczy szybciej niż dwie minuty na każde pytanie, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, teraz idąc po kolei, postaram się odpowiedzieć na pytania, które zadawali panie i panowie posłowie. Pierwsza pani posłanka Wcisło odnośnie do przymrozków. Dzisiaj na ten temat rozmawialiśmy z Radą Młodych Rolników przy Krajowej Radzie Izb Rolniczych. Tak jak zauważył pan przewodniczący Maliszewski, skala jest znaczna, ale pełnej skali nie znamy zarówno w przypadku sadów owocowych, jak i w przypadku roślin, głównie rzepaku w tym zakresie; o jagodowych też słyszeliśmy. No, skala jest znaczna. Niestety, to anomalia pogodowa, wynikająca z wysokiej temperatury i nagłego skoku, i przymrozków sięgających do minus 9 stopni – rezultaty są dotkliwe, będą dotkliwe, więc temat jest nam znany.

Mogę dodać, że idzie za tym też druga kwestia – kwestia ubezpieczeń. Dzisiaj widzę tu też kolegę Stanisława; była o tym rozmowa na zespole młodych rolników, o możliwości ubezpieczeń, bo tu pojawiły się też bariery. A więc, panie przewodniczący, to zapewne ważne, aby ten temat był podjęty, bo będzie miał znaczny wpływ na opłacalność produkcji, ale także na sytuację rynkową na rynku owoców, warzyw i zbóż, jak również roślin oleistych.

Wsparcie w ramach funduszu, w ramach Funduszu Odbudowy Rolnictwa i pozostałych środków – według informacji środki do końca czerwca mogą zostać wydatkowane. Natomiast jeśli popatrzymy na ten obszar działań, który jest realizowany obecnie (pani posłanka Wcisło też na to zwracała uwagę), to te działania podejmujemy wspólnie zarówno w zakresie łagodzenia Europejskiego Zielonego Ładu, co zresztą pani poseł jest doskonale zapewne wiadome, ale również one są realizowane, jeśli chodzi o poszczególne wsparcia w poszczególnych obszarach. Również kwestia FOR była dzisiaj omówiona, zwłaszcza w kontekście grup producenckich, zrzeszeń, organizacji. Jest to temat istotny, natomiast w tym przypadku będzie teraz analizowany w tym obszarze wspólnie z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa, bo wiemy, że faktycznie dotyczy wielu podmiotów.

Nie zgadzam się i kierownictwo resortu nie zgadza się z tak postawioną tezą, żeby wspierać tylko i wyłącznie rolników. My będziemy w znacznym stopniu wspierać rolników – i to robimy – bo są najsłabszym elementem łańcucha dostaw żywności i o tym wiemy. Natomiast wsparcie przetwórców i eksporterów tam, gdzie nie dochodziło do nadużyć, gdzie faktycznie wzmacniają pozycję rynkową, jest dla nas ważne. Chciałbym zauważyć, że bilans handlowy Polski i eksport polskich produktów rolno-spożywczych, produktów żywnościowych – obecnie na poziomie 52 mld euro – jest sukcesem nie tylko rolników, bo sami surowcami rolnymi, produktami rolnymi byśmy się zagotowali, ale jest również efektem dobrej współpracy rolników i przetwórców. A więc trzeba wspierać cały łańcuch, ale w sposób szczególny troszczyć się o rolników, żeby przetwórcy, sieci handlowe i inni uczestnicy rynku nie wykorzystywali słabszej pozycji rolników.

Dodam, że ten wzrost to jest też jeden z najlepszych efektów obecności Polski w UE. Zgadzam się z wystąpieniem pana ministra Ardanowskiego, że Wspólna Polityka Rolna była jedną z najkorzystniejszych polityk rolnych, która przyniosła sukcesy, a polskie rolnictwo i sektor rolno-spożywczy jest tego dowodem. Na dziś znaleźliśmy się na pewnym zakręcie i faktycznie trzeba podjąć wspólne działania, aby tę politykę zrewidować. Chcę bowiem zauważyć, że ogólny budżet WPR – nawiązując do punktu, o którym mówił pan dyrektor Tomczak, dotyczącego stopnia wdrażania Krajowego Planu Strategicznego – budżet WPR zmniejsza się z 75% całości budżetu Unii w 1984 r. do 37% w roku 2017 i to pomimo przyjmowania kolejnych członków Unii Europejskiej w kolejnych rozszerzeniach. Jeśli popatrzymy na płatności bezpośrednie i wydatki związane z rynkiem, to stanowiły 31% całkowitego budżetu i razem z 11% wydatków na rozwój obszarów wiejskich budżet stanowił tylko 42% budżetu Unii.

I od razu odpowiem, czy w ramach resortu rolnictwa jest odpowiedni zespół – tak, jest zespół, na czele tego zespołu stoimy wspólnie; na czele jest pan minister Krajewski, który ma pod sobą Wspólną Politykę Rolną, a ja go zastępuję jako minister nadzorujący Departament Strategii i Rozwoju. Chociażby wczoraj z zastępcą dyrektora, panem Ściańskim, byliśmy na posiedzeniu zespołu do spraw Wieloletnich Ram Finansowych w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Zwracamy uwagę na to, żeby w nowej perspektywie polityki kopertowane, czyli polityka spójności oraz WPR, a więc te polityki, które Polsce, polskiemu budżetowi dają najwięcej środków, były istotnym elementem. Na to zwracamy uwagę, bo kierunek europejski jest nieco inny, żeby bardziej realizować polityki niż to, co jest realizowane w ramach kopert i poszczególnych zadań; ale my realizujemy to, co jest korzystniejsze dla polskich rolników, polskiej gospodarki i polskiego budżetu.

Sprawa następna. Pytanie pana ministra, pana posła Roberta Telusa, dotyczące Planu Strategicznego, wsparcia dla programów zwierzęcych, programu odbudowy trzody chlewnej. O ile mi wiadomo, w ramach Krajowego Planu Odbudowy nie było tego programu. On był w ramach środków krajowych i tutaj 70 mln euro w ramach form zwrotnych instrumentów finansowych w ramach II filara WPR jest na ten cel planowane; interwencja jest w trakcie rozpatrywania. Ale chciałbym też panu ministrowi dopowiedzieć, że w ramach zwiększenia środków KPO na rolnictwo 4.0 będziemy chcieli

dać priorytet, punkty preferencyjne – rozważamy formułę – lub odrębny komponent dotyczący produkcji zwierzęcej, bo fakt deficytu materiału hodowlanego prosiąt na polskim rynku w perspektywie najbliższych lat jest nam znany. A każdy z państwa wie, że problem w nadwyżce zbóż dotyczy nie tyle zbóż konsumpcyjnych, co zbóż paszowych i bez odbudowy produkcji trzody chlewnej, odbudowy produkcji zwierzęcej tego nie osiągniemy. Stąd też w ramach środków Krajowego Planu Odbudowy i środków Krajowego Planu Strategicznego dla WPR te działania są planowane.

Co do silosów. Obawiam się, że zwiększenie pewnie bylibyśmy gotowi zrobić, tylko patrząc, jak duża liczba rolników ma problem z dostępnością silosów na rynku nie możemy…

Proszę? Nie możemy… Przepraszam, pani dyrektor.

Nie możemy zwiększyć, bo będzie zaraz problem z realizacją zadania w okresie wskazanym przez Komisję Europejską, a tutaj Krajowy Plan Odbudowy ma, niestety, nieprzekraczalną datę i obawiamy się, że w tym obszarze nie bylibyśmy w stanie jako kraj, jako rolnicy tych interwencji zrealizować, a zwiększyliśmy do 100% te środki, które mamy.

Popieram to, o czym powiedział minister Telus. Należy wspierać przetwórstwo – zarówno to małe, lokalne, jak i większe; małe i średnie przedsiębiorstwa, ale też centra dystrybucyjne.

Jeśli chodzi o podmioty, które uzyskały takie wsparcie – to było pytanie pana ministra Plocke, pana posła Plocke – to są generalnie te największe. To są te podmioty uprawnione, które mają istotną pozycję na polskim rynku. Nie jestem w stanie panu podać w tej chwili nazwy i nawet nie wiem, czy na tym etapie moglibyśmy ją podać. Natomiast w ramach rejestru podmiotów, które uzyskały środki w ramach KPO, to te, które są z resortu rolnictwa, stanowią 80% listy 100 największych podmiotów. To pokazuje też, że sektor rolno-spożywczy dobrze wykorzystał… Proszę?

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju MRiRW Wanda Klepacka:

Ta lista jest tu upubliczniona.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Jest upubliczniona. Tak, jest ta lista.

Pani dyrektor, proszę o przygotowanie dla pana posła szczegółowej odpowiedzi na piśmie w tym względzie.

Jeśli chodzi o dopłaty, to tutaj po moim wystąpieniu poproszę panią prezes Gierulską o odpowiedź o płatności bezpośrednie. Natomiast generalnie, jeśli chodzi o opóźnienie w tej chwili, to wnioski nierozpatrzone związane są z tymi gospodarstwami, które zostały wylosowane do kontroli i opóźnieniami w realizacji wykonawców tej usługi, więc to jest jedna kwestia. Myślę, że tutaj pani prezes też szczegółowo przedstawi, jak wygląda kwestia dotycząca ekoschematów. A, już mam notatkę. 12 mld 50 mln to jest 75% płatności bezpośrednich i blisko 2 mld w ramach ekoschematów to jest 38%. Płatności zwierzęce teraz, tak? Te schematy dobrostanowe będą od następnego tygodnia realizowane.

Idziemy dalej. Pani posłanka, pani doktor Chybicka. Pani posłanko, szanowni państwo. Nie zapominajmy, że polscy rolnicy, tak jak wszyscy europejscy rolnicy, spełniają najbardziej rygorystyczne normy bezpieczeństwa żywności, których nie spełniają rolnicy poza UE, na Ukrainie, w Rosji, w krajach Mercosur czy w pozostałych krajach. Nie róbmy sami antyreklamy polskim rolnikom, podczas gdy ta żywność jest bezpieczna, gdy tak, jak też wspomniała pani minister Gembicka – dziękuję za wsparcie, w odpowiedzi też bym to samo powiedział – nikt nie stosuje środków ochrony roślin dla widzimisię. Po to wspieramy rolnictwo 4.0, bo w dużych gospodarstwach stosowanie środków ochrony roślin z uwagi na nowoczesny sprzęt jest dużo bardziej racjonalne, bo rolnictwo 4.0 pozwala nam z wielką precyzją dozować środki ochrony roślin, nawozy, co ma wpływ i na ekonomikę, i dla gospodarstwa, i dla bezpieczeństwa żywności. To jest kierunek, w którym będziemy zmierzali.

Natomiast nie możemy zgodzić się na to – i tu bym położył nacisk Wysokiej Komisji – żeby żywność niespełniająca rygorystycznych europejskich norm w sposób niekontrolowany wpływała do Polski, bo zboże jest zbożem rosyjskim, ukraińskim i z innego kraju, dopóki jest za granicą. Jak przekroczy granicę, to już jest zboże polskie, bo nie

jesteśmy w stanie znaczyć każdego jednego nasionka, więc na to bym położył nacisk również ze strony parlamentarnej. Oczywiście my w obszarze inspekcji bezpieczeństwa tę kontrolę podejmujemy.

Oczywiście co do działań edukacyjnych to nie chcę tutaj od zera tego tłumaczyć, ale rolnik bez szkolenia, bez kursu chemizacyjnego nie wsiądzie na ciągnik z opryskiwaczem, nie zastosuje środków ochrony roślin. Szanowni państwo, nie będę tu tłumaczył rzeczy oczywistych w tym gronie. Natomiast faktycznie, jeśli chodzi o bezpieczeństwo żywności, o żywność klasy premium, to jest ten trend co do rolnictwa ekologicznego. Ale również tutaj, jeśli popatrzymy na ekoschematy, to mieliśmy rolnictwo ekologiczne, ekologiczne wspierane, ale mieliśmy też i rolnictwo zrównoważone, i w ramach II filaru odpowiednio wspierane w ramach płatności, które nie ponosi wysokich kosztów certyfikacji, a oferuje równie wysoki standard żywności w ramach produkcji zintegrowanej. Tak jest.

Poseł Ardanowski zadał pytanie odnośnie do WPR. Jeśli chodzi o Wspólną Politykę Rolną, to negocjacje toczą się na poziomie europejskim. To tak, jak wspomniałem, chociażby na wczorajszym zespole do spraw Wieloletnich Ram Finansowych, mamy w tym zakresie wsparcie stałego przedstawicielstwa. Na tym polu jest aktywny pan ambasador Serafin, ale też kierownik wydziału rolnego Magdalena Montaigu – w tych negocjacjach zarówno na poziomie COREPER (Komitet Stałych Przedstawicieli), jak i SCA (Specjalny Komitet ds. Rolnictwa), tych organów europejskich.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że podejmujemy też w ramach polskich linii negocjacyjnych temat indeksacji, czyli waloryzacji dopłat. Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Jeśli spojrzymy na dopłaty bezpośrednie, dopłaty do jednego hektara, to w roku 2004 dopłata stanowiła około 80% minimalnej miesięcznej płacy. Do hektara. A dziś ta kwota stanowi momentami mniej niż 20% płacy minimalnej. Czyli widzimy, że parytet nabywczy dopłat bezpośrednich zdecydowanie zmalał i stąd kwestia bezpieczeństwa żywności i bezpieczeństwa socjalnego gospodarstw jest przez nas podnoszona w procesie negocjacji nowej WPR, ale też Wieloletnich Ram Finansowych.

Pani minister, pani posłanka Gembicka zwróciła uwagę na B3.1.1 i B3.3.1 – która instytucja będzie prowadziła nabory? Otóż, szanowna pani poseł, nabory będą prowadziły samorządy województw, tak jak robiły to do tej pory, bo najlepiej wdrażały gospodarkę wodnościekową w ramach PROW i najlepiej wdrażały działania z zakresu polityki wodnej. Niestety, przez państwa upór w poprzedniej kadencji – mówię to do ministra Telusa, niestety nieobecnego i minister Gembickiej – wydatkowanie tych środków było zagrożone, bo gdyby dwa lata temu samorządy województw dostały te środki, to dziś w ramach rewizji wnioskowalibyśmy o zwiększenie alokacji, a nie walczylibyśmy o to, żeby te środki wydatkować. Tu agencja będzie wyłaniała w tym zakresie operatorów, województwa będą wdrażały.

A, to trzeba było pytanie zadać, panie pośle. Ale tak.

Idąc dalej – ekoschematy i tutaj ekoschemat ugorowanie będzie wdrażany w ramach tej puli, która już występuje. Nie ma zwiększenia puli, bo nie ma zwiększenia puli na kopertę krajową, jeśli chodzi o WPR. Natomiast będą dodatkowe środki dla rolników. 572 zł?

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

563 zł.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

563 zł do hektara, nie więcej niż 4% gruntów w gospodarstwie do ugorowania.

Pan poseł przewodniczący Jarosław Rzepa zadał pytanie o odstępstwa związane z ekoschematami, z GAEC. Panie pośle, one są trwałe do końca obecnego okresu programowania, do końca roku 2027, bo obowiązkowość została utrzymana na poziomie krajowym, ale dobrowolność – na poziomie gospodarstw. Jednak biorąc pod uwagę te rozwiązania, w Polsce – zwłaszcza na lżejszych ziemiach, słabszych glebach – będzie zainteresowanie ugorowaniem, bo to jest alternatywa dla gospodarstw, dla gruntów VI klasy, żeby nie prowadzić nierentownej działalności, ale w ramach ugorowania pozyskać te środki, więc to jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa – wypłata dopłat. Pani prezes Gierulska odpowie panu. To znaczy o procentach mówiłem i o tych kwotach, a jeśli będą szczegółowe pytania, to pani prezes Gierulska odpowie.

Rozważamy wydłużenie okresu na składanie wniosków o płatności obszarowe w tym roku. Nie jestem upoważniony, aby poinformować o tym publicznie, ale mogę powiedzieć, że to rozważamy z uwagi na to, że w trakcie już trwającego naboru po 15 marca zostały wprowadzone zmiany poprzez kwestie ugorowania, dodatkowego ekoschematu, płodozmianu i...

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

I małe gospodarstwa.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Tak, małe gospodarstwa i płodozmian, czyli te trzy zostały wprowadzone, więc tutaj będą zmiany. Przepraszam, będą zmiany w ramach tego naboru, w związku z czym rozważamy wydłużenie terminu. Proszę być czujnym co do wydłużenia terminu. Nie jest to w moim obszarze kompetencji; myślę, że minister nadzorujący czy minister Siekierski w stosownym czasie o tym poinformują.

Idziemy dalej. Pan minister, pan poseł Bogucki – czy rząd prowadzi rozmowy w sprawie Zielonego Ładu, w sprawie tych zmian na szczeblu europejskim? Niedokładnie zapisałem. W sprawie...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Chodziło też o ten zespół roboczy do spraw Wspólnej Polityki Rolnej.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Prowadzimy na ten temat rozmowy. Jeśli chodzi o pozostałe obszary, to te działania są zarówno na szczeblu resortowym, jak i na szczeblu europejskim. Te rozmowy są obecnie prowadzone.

Idziemy dalej. Pan minister, pan poseł Plocke zadawał pytania odnośnie do Wieloletnich Ram Finansowych – jest powołany zespół, już o tym informowałem. Centra przechowalniczo-dystrybucyjne: szczegółową odpowiedź pani dyrektor Klepacka przedstawi panu posłowi na piśmie. Młody rolnik: zarówno w ramach II filara WPR, jak i w ramach płatności dla młodego rolnika są te dodatkowe środki.

Chciałbym zauważyć, Wysoka Komisjo, że młodych rolników wspieramy we wszystkich możliwych naborach zarówno poprzez kryteria premiujące, poprzez zwiększenie poziomu procentowego dofinansowania w ramach II filara WPR, jak również poprzez kryterium premiujące w ramach Krajowego Planu Odbudowy. W ramach rolnictwa 4.0 mam daleko idące przypuszczenie, że ponad 80%, jeśli nie więcej procent beneficjentów tego naboru, który jest rozpatrywany, uzyska wsparcie. Kryteria premiujące powodują, że młody rolnik, a już młody rolnik ekologiczny to bez dwóch zdań, jeśli spełni kryteria formalne, to uzyska wsparcie. Ten nabór zostanie zwiększony, też o tym informuję, do pełnej alokacji 492 mln w ramach tego naboru, a nowy nabór zostanie ogłoszony dla nowych środków, o które walczymy w ministerstwie funduszy.

Poseł Kazimierz Plocke (KO):

Jeszcze kwestia dostępu do ziemi.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

A co do dostępu do ziemi, to nie miałem przygotowania, ale też w tym zakresie były to jedne z elementów postulatów rolników, które były wtedy składane w protestach szczecińskich. Natomiast nie mam pełnej wiedzy w tym zakresie, bo nie zajmuję się tym departamentem. Ale jeśli pan poseł też życzy sobie odpowiedzi, to poproszę departament merytoryczny o udzielenie takiej odpowiedzi.

Już mam trzecią stronę, spokojnie.

Plany strategiczne i zmiany. Obecnie, dzisiaj, w Parlamencie Europejskim są procedowane zmiany, które pozwolą na dwukrotne w ciągu roku dokonanie zmian w Planie Strategicznym. My jako Polska jesteśmy na etapie wysyłki trzeciej zmiany planu, natomiast na pewno te zmiany będą następowały ze względu na potrzeby rynkowe, konieczność

pełnego wykorzystania środków i przesunięcia pomiędzy poszczególnymi punktami, poszczególnymi naborami, ale także ze względu na kwestie polityczne, zewnętrzne, które będą następowały w najbliższych trzech-czterech latach. A więc te zmiany były, są i będą naturalne.

Na pewno będzie kierunek – też pytał o to pan poseł – ułatwienia, usprawnienia, ewentualnego zmniejszenia liczby ekoschematów; to też według deklaracji ministra Siekierskiego, ustaleń z porozumień z rolnikami. Natomiast póki co faktycznie doszedł jeszcze jeden ekoschemat – ugorowanie. Ale chcemy, żeby w ramach spotkań, konsultacji i szkoleń, które są obecnie i będą zaraz prowadzone, a w części kraju już są prowadzone przez ODR i ARiMR, rolnicy wypowiedzieli swoje zdanie na temat ekoschematów i potencjalnych zmian. Generalnie zdecydowana większość rolników aktywnych, faktycznie korzystających, uprawiających ziemię, korzystała z ekoschematów, bo widzieli, że jest to premiowanie praktyk, które i tak stosowali w części, za które mogą dostać dodatkowe środki. W przypadku gospodarstw z produkcją zwierzęcą może jeszcze większy odsetek, w przypadku gospodarstw aktywnych tylko z produkcją roślinną też znaczna część stosowała te ekoschematy. I na koniec...

Dobrze, uzupełniam – 440 tys. uzyskało, złożyło wnioski o ekoschematy.

Pytanie od pana posła Dolaty odnośnie do glifosatu i bezpieczeństwa żywności. Myślę, że to jest analogiczna odpowiedź jak ta, której udzielała pani minister Gembicka: rolnicy zarówno w zakresie przepisów prawa i etyki stosowania glifosatu wyszli znacznie dalej, niż przepisy tego oczekiwały. Na przykład wiecie państwo doskonale, że powszechna jeszcze przed wielu laty desykacja już dziś jest procesem rzadkim, często piętnowanym przez rolników, a na pewno z uwagi na wysokie standardy, które muszą spełniać ziarna, nie jest tak powszechna.

Wrócę do tego raz jeszcze: nie doprawiajmy niepotrzebnej twarzy rolnikom, którzy wiedzą, co mają robić, żeby zdrowo i dobrze produkować żywność. Pamiętajmy, że ceny środków ochrony roślin również wzrosły. Poziom wiedzy rolników wzrósł, stopień mechanizacji wzrósł, również poprawił się poziom najbardziej innowacyjnych maszyn, w związku z czym te środki ochrony roślin są stosowane w sposób racjonalny, efektywny, bezpieczny dla konsumentów. Mówię tu zarówno o stosowaniu ilościowym, jak i jakościowym, bo pamiętajmy, że lista produktów, lista substancji czynnych zakazanych jest bardzo długa zarówno w Polsce, jak i w całej Unii Europejskiej.

Odpowiadając panu posłowi Dolacie na pytanie, którego nie zadał, ale którym jest zawsze zainteresowany dodam, że na ostatnim posiedzeniu nieformalnym Rady Ministrów rolnictwa UE poruszany był temat strategii białkowej. Tu jest bardzo istotna kwestia w tym zakresie. Szanowni państwo, z soją – bo to jednak jest główna i najbardziej, że tak powiem, istotna i najczęściej stosowana pasza białkowa – problemy z uprawą soi w Polsce są i przez najbliższy czas będą, dopóki te odmiany z uwagi na potrzeby... Jako roślina krótkiego dnia i warunki klimatyczne, nasze współrzędne geograficzne jednak nie pozwalają... Ale gdyby – i tę rekomendację złożyliśmy na poziomie europejskim – rozmawiać z Ukrainą, zwiększyć odsetek upraw soi, roślin wysokobiałkowych na Ukrainie kosztem pszenicy, kukurydzy i rzepaku, to w pasze białkowe moglibyśmy bez straty dla polskich rolników zaopatrzać się z Ukrainy, redukując ślad węglowy, mając niższe koszty pasz białkowych, a jednocześnie nie doprowadzając do kryzysu na rynku zbóż. Dodatkowo drugi postulat dotyczył zwiększenia domieszki, dolewki biopaliw, zarówno bioestrów, jak i bioetanolu, które obecnie w Polsce stanowią jedno z najistotniejszych źródeł pasz wysokobiałkowych non GMO. Co jest w tym obszarze również bardzo ważne, to niezależnie od tego prace hodowlane muszą postępować i postępują.

To tak na szybko, panie przewodniczący, odpowiedzi na te łatwiejsze pytania od parlamentarzystów, a teraz przed nami seria pytań od rolników. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak też się stanie. Dziękuję za te odpowiedzi.

Przypominam o dwuminutowym reżimie czasowym. Będę go przestrzegał, dlatego że powinniśmy wszyscy wzajemnie się szanować; dużo osób chce zabrać głos, a jeszcze jest potrzeba uzyskania odpowiedzi na pytania.

Jako pierwszy pan się zgłaszał. Bardzo proszę. Proszę jednocześnie o przedstawienie się.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Stanisław Barna:

Dziękuję bardzo. Stanisław Barna, OOPR (Ogólnopolski Oddolny Protest Rolników).

Przysłuchując się tym wszystkim tematom, to te 4.0 mamy tylko na rok, panie ministrze. To znaczy 4.0, przepraszam – 4% ugorowanie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Pani dyrektor Czapla.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale zaraz, na spokojnie. Najpierw niech pan się wypowie, ale w ramach dwóch minut, a później będziemy opowiadać.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Stanisław Barna:

Dobrze, to jest bardzo ważne dla nas, bo nie chcemy, tak jak państwo wiedzą, wychodzić na ulice i dalej protestować o to, żeby to ściągnąć całkowicie.

Panie ministrze, z całym szacunkiem, ta rekompensata, która jest… To znaczy rekompensata czy ten ekoschemat to jest po prostu za mało, bo 1200 zł średnio płaci się czynsz plus podatek 250 zł i wychodzi to więcej niż za ekoschemat.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Ale on jest dobrowolny, pamiętajmy o tym.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Stanisław Barna:

Ja wiem, ja wiem. Tylko to my w woj. zachodniopomorskim w tamtym roku właśnie z panem Wojciechowskim walczyliśmy o to, żeby była rekompensata, chociaż żeby jakiś zysk z tego się miało, jaki jest na pszenicy czy na innych zbożach. Do tego nie doszło, a te 500 zł z haczykiem – uważamy, że to jest za mało.

Było też pytanie o dopłaty obszarowe, ekoschematy. Mówiono nam na którymś spotkaniu w ministerstwie, że będzie wypłacone, to znaczy dopłaty będą wypłacone do końca marca. Tak się nie dzieje. U mnie w powiecie choszczeńskim wielu rolników nie otrzymało dopłat. Prosimy o to, bo nie mamy pieniędzy, bo naprawdę ludzie nie mają pieniędzy. Gospodarstwo dwustuhektarowe nie ma na paliwo. To już robi się tragedia w rolnictwie. Naprawdę, proszę państwa.

Pytanie teraz jeszcze o 4.0. właśnie. Chodzi mi o to, że mam od mojego doradcy takie pytanie: czy rozsiewacz nawozu z komputerem, sterowanym z domu… Nie wiem, jak to fachowo powiedzieć. No i zmienna dawka nawozu. Czy będzie brane pod uwagę tylko to oprzyrządowanie komputerowe, czy cały rozsiewacz z tym…

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Cały rozsiewacz pod warunkiem spójności z systemem informatycznym, który posiada gospodarstwo. Musi mieć możliwość zbierania, przekazywania i wykorzystania danych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę państwa, panie ministrze, ale w tej formie dyskusji to pan już nie ma czasu, niestety. A więc niech pan może zakończy swoją wypowiedź.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Stanisław Barna:

Już kończę, już kończę.

Ubezpieczenia – właśnie tutaj pan minister wspomniał o przymrozkach i pani poseł też wspomniała o przymrozkach. Na moim terenie już się rolnicy zgłaszają. Na przykład porzeczka -– porzeczki nie chcieli na naszym terenie ubezpieczać. To też poruszaliśmy dzisiaj w izbie młodych rolników. Trzeba do tego porządnie podejść, bo wszystkie, praktycznie wszystkie owoce, jabłka i porzeczki… Tam akurat porzeczka się do mnie zgłosiła z terenu Kalisza Pomorskiego, że chcieli ubezpieczyć, nie ubezpieczyli, nie mogli tego ubezpieczyć, bo ubezpieczalnie nie przyjmowały…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Proszę państwa, nie chcę teraz wchodzić w dyskusję, ale zapowiedziałem, że na ten temat będzie dyskusja na jednym z najbliższych posiedzeń Komisji. Proponuję jednak, żebyśmy zabierali głos w tych trzech zasadniczych punktach, które dzisiaj są tematem, bo tak to nam się kompletnie rozjedzie dyskusja.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Stanisław Barna:

I ostatnie. Jestem z zachodniopomorskiego, panie przewodniczący. Nie zawsze jestem w Warszawie i dlatego chcę troszeczkę to wykorzystać.

Odnośnie do słów pani poseł, że rolnicy… To, co pan minister powiedział i pani minister Gembicka powiedziała: my, rolnicy, jesteśmy szkoleni w tym celu. Troszeczkę nam przykro z tego powodu, bo robimy to wszystko zgodnie z etykietą, tak jak pan minister powiedział i mamy szkolenia. Te szkolenia są raz na pięć lat i nikt nie dopuści nawet sprzedaży środków, jeżeli tego szkolenia się nie ma. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Tutaj pani mówiła o trawnikach i tak się właśnie dzieje, że słyszymy, że właśnie rolnicy… To znaczy nie rolnicy, tylko działkowcy przeważnie stosują nadmierne ilości środków do zwalczania i później są takie sceny, że właśnie gdzieś wypada pasieka, bo jabłonki były potraktowane niezgodnie z etykietą, tylko większą ilością środka albo właśnie tak, jak pani coś mówiła o trawniku. Rolnicy nie mają trawników przydomowych, żeby sobie upiększać życie, tylko jeśli mają trawniki, to je normalnie koszą i nie pryskają tych trawników. Tak to wygląda.

Przykra sprawa, że tak się mówi o rolnikach, jakbyśmy byli naprawdę niedoszkoleni i niezorientowani w tym, co robimy. Dziękuję ślicznie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dokładnie się z panem zgadzam, nie można rolników obciążać wszystkim, co się złego dzieje w środowisku, w klimacie, dlatego że dzisiaj rolnik to jest profesjonalista. To nie jest rolnik, który tam powiedzmy profilaktycznie stosuje środki ochrony roślin, bo nie ma co zrobić z pieniędzmi. Nie robi na zapas, robi to bardzo precyzyjnie.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Stanisław Barna:

Jeszcze tylko, panie przewodniczący, jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jedno zdanie i proszę kończyć.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Stanisław Barna:

Przepraszam, przepraszam, już tylko ekoschematy. My, rolnicy, chcielibyśmy – pan poseł Rzepa to podnosił – chcielibyśmy wiedzieć, jak mamy teraz złożyć wnioski, za ile te ekoschematy będą, a nie rozczarować się na koniec, że dostaniemy nie 100 zł do ekoschematu, tylko mniej. Panu ministrowi Plocke odpowiadam, że w niektórych krajach można stosować wszystkie ekoschematy. I to pan Janusz Wojciechowski o tym mówił, że my jako polski rząd podjęliśmy taki temat, że tylko i wykluczamy się nawzajem, i nie mamy tych pieniędzy, które powinniśmy dostać. Tak to wygląda, proszę państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Teraz pan minister Gabriel Janowski. Proszę bardzo. Panie ministrze, jest też prośba, żeby się pan zmieścił w dwóch minutach. Ja wiem, że pan ma dużo do powiedzenia, ale ten reżim będzie obowiązywał także pana.

Prezes PQF, były poseł Gabriel Janowski:

Dziękuję. Myślę, że wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że rolnictwo jest jedną z najbardziej ważnych aktywności człowieka; powiedziałbym, że najważniejszą oprócz polityki, prawda? I w związku z tym, szanowni państwo, osobiście uważam politykę Unii Europejskiej od późnych lat siedemdziesiątych za błędną. Otóż ta polityka weszła w tak zwane koleiny przemysłowe, a to jest zaprzeczenie wytwarzania zdrowej żywności.

Polskie normy żywnościowe przed wstąpieniem do Unii były znakomicie lepsze niż w Unii, proszę państwa i to można sprawdzić bardzo dokładnie. Przykłady znacie – sztuczne konserwanty, sztuczne smaki, a nawet zapachy, co jest konkurencją wobec perfum; no, ale to wiecie, takie jest życie.

Obserwuję to, co się dzieje w polskim rolnictwem i naprawdę nie daje mi to spokoju. A ten niepokój rozpoczął się w latach siedemdziesiątych, kiedy studiowałem w Holandii i widziałem właśnie te obory, krowy z powyłamywanymi nogami na ruszcie itd. Gdy

dzisiaj popatrzymy, to w Polsce jest to samo. Dlaczego ekolodzy nie protestują? Dlaczego to jest wbrew, że tak powiem zasadom pewnego porządku?

Szanowni państwo, kluczową teraz dla nas sprawą będzie Ukraina z jej produkcją. W 2015 r. napisałem w takim programie PQF, Polish Quality Food – Polska Jakość Żywności, który uruchomiłem, że wielkoobszarowe gospodarstwa, znakomite, najlepsze gleby na świecie i tania siła robocza będą wielkim wyzwaniem dla polskiego rolnictwa. I tak się dzieje. A czy możemy z nimi konkurować? Oczywiście – właśnie najlepszą żywnością, jaką można wytworzyć na świecie. I to jest pytanie, czy Komisja, czy rząd będzie popierał tego typu działania, o których tu mówię? A więc PQF, Polska Jakość Żywności i WPW – Witalizacja Polskiej Wsi to jest olbrzymia szansa dla polskiego rolnictwa. Opracowaliśmy już kryteria dla miodu, mleka, mięsa, no i trzeba dalej pójść. Niestety, nie ma – co z przykrością muszę powiedzieć – należytego zrozumienia dla tej sprawy.

Szanowni państwo. Pewnie wiecie, ale tak dla porządku to powiem. Otóż mieliśmy 22 mln sztuk świń, jak pamiętacie (niektórzy nie pamiętają, bo jeszcze nie było ich na tym świecie); w końcu lat komuny, jak to się mówi popularnie, mieliśmy 22 mln sztuk trzody, świń. Dzisiaj ile mamy? Mamy 9 mln? Nie, mniej nawet, ale co jest ciekawe – że jest to w dużej części chów nakładczy. Czyli Duńczyk daje nam prosiaka, my chodzimy przez kilka miesięcy wokół tego prosiaka, a co robi rolnik – odstawia do Sokołowa. A Sokołów czyj jest? Jest Duńczyków, farmerów duńskich. Świetnie. I rolnik pełni taką rolę – przepraszam, nie chcę nikomu uwłaczać, ale pełni rolę parobka. A Duńczyk, prawda, zbiera tutaj śmietanę.

Dlatego trzeba radykalnie zmienić podejście do polityki rolnej i jestem wyznawcą, żeby polityka rolna była tylko takim ramowym schematem, a wewnątrz tej ramki robić politykę narodową, dlatego że my najlepiej wiemy, co robić. A jeżeli stosuje się jednakowe reguły – a wiadomo, Polska ma najgorsze ziemie, najsłabsze w Unii Europejskiej – to już od razu bije w nas jako tych, którzy muszą sprostać tym wyzwaniom itd.

Nie będę przemawiał. Apeluję tylko do szanownej Komisji i szanownych gości, żebyśmy kiedyś odbyli taką debatę. Nie nad ekoschematami, nad tym wszystkim, bo to jest biurokratyczny język, który w ogóle trzeba wyrzucić do kosza, a zastanowili się właśnie nad polską polityką rolną w ramach tych wielkich polityk europejskich. Ale to musi być nasza własna polityka.

Panie przewodniczący, czy pan poprze tę inicjatywę?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo poprę. Samo to, że dwa i pół razy przekroczył pan czas wypowiedzi, a ja nie przerywałem, to świadczy o tym, że mam wielki szacunek dla pana dorobku życiowego, poglądów i tych pomysłów, które pan przedstawia.

Prezes PQF, były poseł Gabriel Janowski:

Bardzo dziękuję. To jest dopiero początek naszej aktywności.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Ale myślę, że to już koniec pana wypowiedzi, panie ministrze.

A więc teraz stół po mojej prawej ręce, widziałem tam zgłoszenia. Pan tam na samym końcu. Bardzo proszę.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Krzysztof Olejnik:

W nawiązaniu do tematu stosowania pestycydów przez rolników. Chciałbym zaproponować, aby mieszkańcy Polski jako konsumenci wybierali żywność ekologiczną, która jest odpowiednio droższa od żywności wyprodukowanej metodami konwencjonalnymi. Wówczas my, jako rolnicy, jako producenci żywności, pod naporem zmniejszającego się popytu sami zmienimy technologię produkcji, przejdziemy do prowadzenia naszych gospodarstw metodami ekologicznymi. Proszę nas tylko do tego nie zmuszać, przerzucając cały koszt tej operacji na nas.

Szkoda, że nie ma tutaj już z nami pani poseł, która zaproponowała tego typu pomysły. Chciałbym zadać jej pytanie, ile pani poseł…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Przepraszam, nie chcę panu przerywać, ale nie ma takiej formuły zadawania pytania panu posłowi czy pani poseł, tylko ministrowi w sprawie tych trzech tematów, które podejmowaliśmy.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Krzysztof Olejnik:

Rozumiem, rozumiem.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

I jeszcze bym prosił, żeby pan się przedstawił, bo to jest bardzo ważne do protokołu.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Krzysztof Olejnik:

Krzysztof Olejnik, OOPR.

Rozumiem, że nie ma takiego trybu zadawania pytań posłom.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Myślę, że większość wypowiedzi pana ministra i naszych szła w takim kierunku, którego pan oczekuje, czyli w obronie rolników. Ale nie można pani poseł zabierać prawa do tego, że ma inne zdanie w tej sprawie. A więc prosiłbym, żebyśmy nie szli w tym kierunku z polemiką, tylko w trakcie dyskusji skupili się na tych trzech tematach, o których mówiliśmy.

Członek NSZZ RI „Solidarność" Krzysztof Olejnik:

Jednym słowem, jednym zdaniem to podsumuję: każdy chciałby żyć zdrowo, ale nie każdy chciałby już za to zapłacić.

Chciałbym wystosować apel do departamentu płatności o wypłatę płatności bezpośrednich, o natychmiastową kontrolę oraz kary za ewentualne nieścisłości, oczywiście tylko w tym roku, aby były nakładane już po wypłacie tych płatności. Wielu rolników jest na skraju bankructwa i tych środków potrzebuje już teraz. Nie mogą czekać tygodniami, aż uporacie się z zaległościami, tak to ujmę.

W temacie rolnictwa 4.0. Jeżeli chodzi o kryteria, które przyświecały temu programowi, to niestety, nie były od początku jasne, stąd teraz pewne nieścisłości z tym związane. Prosiłbym również o opublikowanie bardziej szczegółowych wytycznych oraz jasnych, klarownych warunków, jeżeli chodzi o ten program. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję za ten interesujący, ciekawy i poprawny głos.

Teraz stół po mojej lewej stronie. Pan prezes Gołębiowski.

Członek Krajowej Komisji Rewizyjnej Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, panie ministrze. Mam jedno stwierdzenie i dwa pytania. Stwierdzenie jest takie, panie ministrze. Pan odpowiada, przynajmniej w małym wymiarze, ale pan tak odpowiada, jak adwokat po sprawie w sądzie do petenta: „wygraliśmy" – jeśli wygrali, jeśli wygrał. A „przegrał pan", jeśli sprawa została przegrana. Tutaj dotyczy to relacji między rolnikami a przetwórcami i handlowcami; na początku pana wypowiedzi to było, że nie możemy tego osłabiać. Tylko największe koszty w tym wszystkim, w tym bardzo słusznym i dużym eksporcie żywności ponosi rolnik. A bardzo często, bardzo często przetwórcy i handlowcy nie odpowiadają za nic, tylko czysty biznes. W rolnictwie nie jest to czysty biznes. To by było takie stwierdzenie.

Panie ministrze, czy zna pan odpowiedź na takie pytanie: jak są pociągi, które przekraczają unijną granicę, a zarazem polską, gdy operatorem jest PKP Cargo, gdy one przekroczą granicę i są na prywatnych terminalach? Zadawałem to pytanie panu ministrowi Siekierskiemu może już tydzień temu, to może to już zostało wyjaśnione? Te pociągi przekraczają naszą granicę, ale gdy przekroczą granicę i są na prywatnym terminalu, a operatorem jest nadal PKP Cargo i nawet jak one były adresowane z Ukrainy czy z Białorusi, czy gdzieś ze wschodniej ściany, to ten pociąg po przekroczeniu granicy może być przekierowany w dowolne miejsce. Nawet jak pociąg jest do Hamburga i później do Afryki, to po przekroczeniu polskiej granicy – dokumenty takie były na granicy po przekroczeniu granicy Unii Europejskiej – to można przekierować go po przekroczeniu polskiej granicy. Bardzo często te wszystkie nieścisłości z transportem zboża, rzepaku

wynikały właśnie z tego, że była manipulacja. Czy już to państwo sprawdziliście, czy tak jest, czy tak nie jest definitywnie? Prosiliśmy o taką odpowiedź, czyli każdy, kto eksportuje z krajów trzecich, może to zrobić po przekroczeniu granicy UE, czyli do Poznania, do Szczecina na przykład albo do Paryża. To było jedno pytanie.

Panie ministrze, tu zadajemy bardzo często pytania o Zielony Ład i energię odnawialną.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie prezesie, to już będzie ostatnie pytanie, bo już jest minuta po czasie.

Członek Krajowej Komisji Rewizyjnej ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Oczywiście, ostatnie. Poprzedniemu rządowi i obecnemu cały czas jak mantrę powtarzamy: Zielony Ład, energia odnawialna. Panie ministrze, gdzie rolnik może z energii odnawialnej mieć dodatkowe źródła dochodu? Ale nie dodatkowe źródła dochodu w uzupełnieniu pobieranego prądu z gospodarstwa, tylko rzeczywiste, dodatkowe źródła dochodu. Bo jak się o to pytamy w Komisji Europejskiej, w UE, to odpowiadają nam, że to jest decyzja rządowa i tak to jest od kilku czy kilkunastu lat, bo przecież jeździmy, latamy do Brukseli. A więc pytanie – kiedy rzeczywiście rolnik będzie miał z energii odnawialnej dodatkowe źródła dochodu, będzie mógł mieć dodatkowe źródła dochodu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

To jest rzeczywiście bardzo ciekawy temat – żeby dywersyfikować dochody w gospodarstwie, żeby można było uzupełnić budżet w przypadku spadku dochodów z podstawowej działalności rolniczej.

Teraz pan prezydent Tadeusz Sabat. Proszę bardzo, panie prezydencie.

Prezydent Polskiego Związku Pszczelarskiego Tadeusz Sabat:

Panie przewodniczący, Tadeusz Sabat, Polski Związek Pszczelarski.

20 lat temu mieliśmy milion, około milion rodzin pszczelich i mieliśmy, powiedzmy, ten poziom – 25 tys. rodzin pszczelich ginęło przez niewłaściwe stosowanie środków chemicznych. Dziś mamy dwa miliony rodzin pszczelich i około 20 tys. upadków przez niewłaściwe stosowanie. Ale 20 lat temu 80% problemu to były problemy na linii sadownik i pszczelarz. Dziś jest odwrotnie – może 2% to sadownicy. Na tym polu doszło do ogromnego porozumienia pozytywnego.

Natomiast niewłaściwe stosowanie jest przy uprawach, powiedzmy rzepaku – i to jest najgorsze. Nie znam przez ostatnie 20 lat przypadków umyślnego wytrucia pszczół. Więc edukacja – myślę, że nigdy nie wolno zaprzestać edukować, edukacja każdego jest nam naprawdę potrzebna.

Panie ministrze, panie przewodniczący. Dopiero co mówiliśmy o napływie miodu z Ukrainy; odpuśćmy sobie Ukrainę, to 15% tego wszystkiego, co zagraża polskiemu pszczelarstwu, jeśli chodzi o jakość. Najgorszy produkt, który udaje miód na terenie Europy – bo w tym celuje Portugalia, Hiszpania, dopiero później Ukraina – to są Chiny. To stamtąd są wyroby, które niestety, udają tylko miód. Tutaj istotna jest jakość, jakość, kontrole.

To ostatnie. Bardzo proszę, jeśli będzie dyskusja na temat tego wszystkiego, co się dzieje, zwłaszcza przymrozków. Otóż miodu rzepakowego nie będzie. Akacja wymarzła w 90% mniej więcej w Polsce. Powiedzmy, że mamy dziś taką sytuację, że zmarzła już i lipa, czyli mamy czerwiec w kwietniu. Szacujemy, że może być… Przez ostatnie trzy dni telefony do Polskiego Związku Pszczelarskiego, do mnie bezpośrednio płyną non stop. Jest to przewidywana tragedia przed nami. A więc będziemy zabiegać o to, panie ministrze, by spojrzeć takim okiem, że prawdopodobnie będzie niezbędne zwiększenie pomocy, która jest do tej pory, bo doszliśmy do poziomu, gdzie mamy dobre zapylanie. Pszczoły to nie miód, to właśnie zapylanie i chodzi o to, żeby pszczelarze nie likwidowali pasiek, by zapewnić to zapylanie, więc trzeba będzie prawdopodobnie pomyśleć o pomocy. I o to bardzo proszę, panie ministrze. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Chciałem, panie prezydencie, bardzo podziękować za te dobre słowa o polskich sadownikach, bo mogę tylko potwierdzić, że rzeczywiście nastąpiła tu bardzo wyraźna rewizja

sadowników. Sadownicy stwierdzili, że nie ma produkcji owoców bez pszczół i między innymi realizują to poprzez racjonalne i umiejętne stosowanie środków ochrony roślin. Bo to nie tylko możliwość stosowania takich środków bądź nie, ale także terminy, okresy, w których jest oblot pszczół. A więc pod tym względem widzimy bardzo wyraźnie postęp i za te słowa bardzo dziękuję.

Wracamy do stołu po mojej lewej stronie. Najpierw poproszę tego młodego pana, który często jest na naszych posiedzeniach. Pan Kaźmierczak, proszę bardzo.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Obrony Praw Rolników, Producentów i Przetwórców Rolnych Jan Kaźmierczak:

Dziękuję. Jan Kaźmierczak, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Obrony Praw Rolników, Producentów i Przetwórców Rolnych.

Chciałbym zapytać, panie ministrze, bo wspomniał pan, że alternatywą dla pasz białkowych w Polsce może być import z Ukrainy? To moje pytanie jest retoryczne, bo zdaję sobie sprawę, że jest to forma lobbingu w Unii Europejskiej, dlatego są zakazane mączki mięsno-kostne. Dlaczego nie możemy ich stosować w UE i dlaczego nie lobbujecie za tym, żeby stosować krzyżowo mączki mięsno-kostne? Czyli wykluczone mamy ryzyko ewentualnych prionów, bo w skarmieniu krzyżowym nie zachodzi ryzyko choroby Creutzfeldta-Jacoba, a więc tej choroby, która spowodowała blokadę używania mączek mięsno-kostnych, a jednocześnie mamy bardzo tanie, bardzo dobre, strawne białko dla zwierząt.

Ad vocem pozwolę sobie jeszcze zadać pytanie też panu ministrowi – ad vocem do słów pani profesor Alicji Chybickiej, która jak sądzę, będąc profesorem, być może nas trochę sprowokowała; bo działając z należytą starannością nie wyobrażam sobie, żeby nie miała tej świadomości, że to właśnie polscy rolnicy przestrzegają możliwie najlepiej norm epizootycznych i działają najlepiej zgodnie z praktykami rolniczymi. Otóż fakty o tym mówią. Państwowy Instytut Badawczy, tutaj jest też pan profesor z Poznania, który opublikował, że średnie zużycie środków ochrony roślin w Polsce, to jest za 2020 r., wynosi około dwóch kilogramów substancji czynnych. Dla porównania tylko wrzucę, że Holandia to jest 8,8 kg, czyli niespełna 9 kg, Hiszpania to jest 4,5 kg, Portugalia – prawie 6 kg. A właśnie tutaj pan minister wspomniał też o krajach Mercosuru. Otóż okazuje się, że Ameryka Południowa i Brazylia to jest około 11 kg substancji czynnej.

Jednocześnie należy to zestawić z kolejnym, bardzo ważnym pytaniem, dotyczącym polskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego, o którym pani profesor wspomniała. Otóż jest to bezpieczeństwo związane z importem mięsa do Polski, importem z Ukrainy. Pytanie, bo z mojej wiedzy wynika, że sanepid zajmuje się tylko badaniem już na półce sklepowej. Drodzy państwo. Wiemy, że duże przedsiębiorstwa kupują od przedsiębiorstw z Ukrainy w dużej ilości m.in. drób, ale również inne mięso i po wytrybowaniu mogą sprzedawać towar na tackach jako towar polski. Ten towar nie jest wystarczająco kontrolowany.

I znowu ad vocem pytanie: a co z bezpieczeństwem, jeżeli chodzi o zawartość antybiotyków, substancji czynnych? Tutaj za „Rzeczpospolitą": w artykule podają w ubiegłym roku, że Polska znalazła 39 przypadków i zgłosiła to do UE jako podmiot, który zgłosił najwięcej przypadków – uwaga – pestycydów i antybiotyków, zawartych w mięsie pochodzenia ukraińskiego. Dość powiedzieć, że Słowacja wykryła atrazynę (szkoda, że nie ma pani profesor), a atrazyna powoduje w kolejnym pokoleniu, po jej spożywaniu, wytworzenie się cech zarówno żeńskich, jak i męskich u zwierząt; u ludzi także.

Mam jeszcze pytanie właśnie o bezpieczeństwo żywnościowe związane z mięsem i pytanie dotyczące Głównego Lekarza Weterynarii, dlatego że w tej chwili zostały inaczej zinterpretowane przepisy. To także w kontekście tego bezpieczeństwa, bo z jednej strony produkujemy najlepszą możliwą żywność w Polsce, ale z drugiej strony pozwalamy sobie na import bez kontroli i jednocześnie, o czym wspomniała pani profesor, narażamy naszego konsumenta na spożywanie niebezpiecznej żywności.

Tutaj już mi pan sugeruje koniec, więc dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Nie chcę moderować tej dyskusji, tak żeby odbierać głos wtedy, kiedy on nie jest związany z jednym z tych trzech punktów, bo dyskusje na temat rolnictwa są zawsze interesujące. Cieszę się, że posiedzenia Komisji cieszą się tak dużym zainteresowaniem środowiska rolniczego. My nie ograniczamy dostępu do posiedzenia Komisji, ale mam wrażenie, że bardzo często problemem środowiska rolniczego jest to, że dyskutujemy o wszystkim, poruszamy wszystko, co nam przychodzi do głowy, a nie precyzujemy, nie konkretyzujemy się na tych rzeczach, które są przedmiotem obrad.

A więc naprawdę bym prosił, żeby wykorzystać obecność pana ministra i całego zespołu do tego, aby odnosić się do Planu Strategicznego, Krajowego Planu Odbudowy i tego, co wynika z wycofywania się z pewnych zapisów Europejskiego Zielonego Ładu, bo to są tematy, które dzisiaj nas najbardziej nurtują. O wszystkich innych tematach będziemy dyskutować na posiedzeniach tej Komisji, bo je mamy w swojej agendzie na cały ten okres.

A więc nikogo nie pouczam, tylko bym prosił, żeby wykorzystać to, że dyskutujemy dzisiaj o tak ważnych sprawach, które są fundamentalne z punktu widzenia przyszłości, możliwości dostosowania się, konkurencyjności polskiego rolnictwa poprzez uzyskanie wsparcia i warunki prowadzenia działalności.

Teraz stół po prawej stronie. Bardzo proszę, pan prezes „Samoobrony".

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona" Marek Duszyński:

Marek Duszyński, przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona".

Panie przewodniczący, panie ministrze, ja mam tylko cztery punkty. Chciałbym się dowiedzieć, chodzi mi dokładnie o to, ile w tym roku będzie wynosiła dopłata nasienna do hektara.

Następna sprawa to właśnie Zielony Ład i ekoschematy. Czy ekoschematy będą utrzymane na tych punktach, w których jest tam teraz 100 zł? Czy to będzie tak, jak tutaj słyszałem, że pan minister powiedział – nie wiem, czy może się przesłyszałem – że jest taka pula i później dojdzie do tego, że rolnik dostanie jakąś tam dopłatę i mało-wiele jest zadowolonych. Można przyjąć, że te 100 zł to już jest jakąś konkretną kwotą i chodzi o to, żeby nie wyszło później, że czasami wyjdzie 12 zł czy 14 zł. Czy to będzie stabilne, czy to będzie ruchome?

A jeśli chodzi o Zielony Ład, to chodzi mi o to, dlaczego nie ma po prostu ustalenia terminu realizacji pewnych spraw? Czy odchodzimy całkiem od Zielonego Ładu? Czy są pewne wiadome sprawy, które rzeczywiście będą poruszane i będziemy na ten temat rozmawiali, dyskutowali na naszym szczeblu krajowym? Czy możemy ustalić jakieś warunki, tak samo rząd i my jako związki zawodowe, żeby coś w pewnych sprawach uzyskać? Takie bym miał pytanie.

Następne pytanie – chodzi mi o kredyty. Panie ministrze, jeśli chodzi o kredyty, to jest tak, że ten kredyt dostaje młody rolnik, który chce inwestować. Chciałby dostać taki kredyt i dostaje na 5 lat, nawet na 15 lat czy na 10 lat. Wiadomo, że jest ruchoma stopa oprocentowania. I co to daje, że rolnik dostaje ten kredyt na 2%, a trafi się jakiś boom ekonomiczny i wtedy stopy zaczynają być podwyższane. Wtedy rolnikowi, płacącemu przypuśćmy ratę 5 tys. zł i oprocentowanie 3 tys. zł, wychodzi później odwrotnie – płaci nawet 12 tys. zł procentów i nie stać go już na spłatę raty. Jak to będzie? To jest ważne i dlatego dzisiaj młodzi rolnicy na pewno chcieliby wiedzieć, gdyby mieli coś zainwestować – co ze stopami?

Jeżeli nawet rolnicy będą kupować jakiś sprzęt rolniczy czy inwestować w jakąś budowę, to muszą wiedzieć, mieć pewność, że ta stopa procentowa powinna być taka, jak w niektórych krajach UE, gdzie stopy są stałe. A u nas jednak stopa jest i w tym momencie rolnik chce się dowiedzieć. Okazuje się, że w tym roku, jak i w zeszłym roku była sprawa tych ruchomych procentów i ogromne, ogromne kwoty rolnicy musieli zapłacić za kredyty, które wzięli. Okazało się, że procenty płacili bardzo wysokie.

Następna, ostatnia sprawa to jest właśnie kwestia kredytu suszowego. Do tej pory mam jeszcze kilka, kilkanaście nawet telefonów. Chodzi konkretnie o to, że został tam ustalony termin, a niektórzy rolnicy oddali po terminie. W związku z tym, że wiadomo,

że system nie działał, bo system był naprawdę zły i niektórzy nie mogli po prostu wejść, żeby ten wniosek realnie zrealizować i żeby go oddać.

I co jeszcze jest ważne? Nie możemy się na to zgodzić, o czym mówiłem na jednym z posiedzeń Komisji sejmowej, że po prostu komisje, które chodziły, były ustalane przez pana wojewodę. Dzisiaj ich pomiary nie są adekwatne do pomiarów, które podaje IUNG w Puławach, które rzeczywiście inaczej to określają. Są przykłady działek u niektórych rolników, że na przykład rolnik ma jedną, pięciohektarową działkę, a dwa numery. Na jednym numerze jest 45%, a na drugim numerze, na tej samej działce opodal, jest 12%. Po to chyba komisje były powołane, żeby te komisje działały sprawnie.

A dzisiaj do czego dalej zmierzam, panie ministrze? To jest właśnie mróz, przymrozki. W niektórych miejscach będą powołane komisje, może przez wojewodę itd. Wątpię, że jakaś komisja będzie chciała po prostu iść, jeżeli była na tych polach i okazało się, że rolnicy na te komisje narzekają. Okazało się, że była większa skala, a tu chodzi o to, że jest wyznaczona przestrzeń tego terenu. To jest niemożliwością, panie ministrze, że dzisiaj na terenie danego województwa czy na terenie nawet jednego powiatu jest jeden pomiar do pomiaru opadów. W tym momencie on nie jest adekwatny, bo na przykład w następnej gminie są dzisiaj deszcze punktowe i taki pomiar nie pozwala na zbadanie rzeczywistej suszy.

O to bym prosił, właśnie chodzi o wnioski suszowe, żeby to po prostu przywrócić i rzeczywiście pomóc rolnikom. A jeśli ta komisja jest, to żeby ta komisja działała, bo to zacznie się teraz właśnie, jak będą różne zdarzenia i nie daj Boże dojdzie do tego, że znowu będą jakieś susze czy coś – i wtedy wyjdzie, że ma być komisja powołana przez wojewodę. Wątpię, że ktoś będzie chciał w tej komisji uczestniczyć, jeżeli takie po prostu są sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Poproszę pana po mojej lewej stronie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Przemysłu Wapienniczego, koordynator Koalicji Zdrowe Gleby Dariusz Łaska:

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący. Dariusz Łaska, koordynator Koalicji Zdrowe Gleby.

Mam takie uprzejme zapytanie do pana ministra i ewentualnie towarzyszących urzędników, dotyczące ekoschematu węglowego i zarządzania składnikami odżywczymi. Czy państwo może macie przy sobie, czy są dostępne dane, jaka była liczba wniosków i jakiego areału dotyczyły te wnioski w zakresie praktyki „opracowanie i przestrzeganie planu nawożenia z wapnowaniem”?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Koordynator Koalicji Zdrowe Gleby Dariusz Łaska:

Panie przewodniczący, bo chciałem się odnieść do tych danych, bo ja mniej więcej wiem…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Czyli pan jest na bieżąco.

Koordynator Koalicji Zdrowe Gleby Dariusz Łaska:

Tak, tak, ale chciałbym po prostu…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Zrobimy pewien wyłom. Czy jesteście w stanie odpowiedzieć na bieżąco, czy przygotujecie się i odpowiecie?

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Przygotujemy się.

Koordynator Koalicji Zdrowe Gleby Dariusz Łaska:

Dobrze, bo według naszej wiedzy, uzyskanej z resortu rolnictwa wczesną jesienią ubiegłego roku, a więc to było liczenie na surowo, tak bym powiedział i prawdopodobnie

to były niepełne dane, ale jak wynika z tego, co widzieliśmy w ubiegłym roku, to około 7% zakładanego areału objęły wnioski z tej praktyki, czyli opracowanie planu nawożenia z wapnowaniem. Chcę powiedzieć, że to by oznaczało mniej więcej 1/10 zakładanego areału, nie mówiąc o tym, że ogólnie areał, który obejmuje gleby kwaśne i bardzo kwaśne, czyli wymagający wapnowania, to jest 64% gleb.

W związku z tym i pomijając już w ogóle taką ogólną uwagę, że Plan Strategiczny WPR daje bardzo niewielkie możliwości walczenia ze zjawiskiem zakwaszenia gleb w Polsce, apelowalibyśmy jako Koalicja Zdrowe Gleby do państwa, do resortu rolnictwa, do komitetu monitorującego Plan Strategiczny, żeby rozważając różne zmiany w ekoschematach, po prostu rozważyć zmiany, które jeszcze dalej by odbiurokratyzowały dostęp rolnika do wsparcia w tym zakresie – bez wniosków w miarę możliwości. Być może warto zastanowić się wręcz nad zwiększeniem punktowania tej praktyki; bo to, że trzeba wapnować, wiemy wszyscy, prawda? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Pan prezes, proszę bardzo.

Przewodniczący NSZZ RI „Solidarność" Tomasz Obszański:

Tomasz Obszański, „Solidarność" Rolników Indywidualnych.

Mój przedmówca powiedział o kredytach. Chciałbym się do tego bardziej odnieść, dlatego że mamy kredyty dwuprocentowe, kredyty preferencyjne, ale one są skierowane do beneficjentów, do rolników, którzy nie mają dzisiaj problemów w rolnictwie, w gospodarstwach. Chodzi o to, żeby były kredyty, które będą skierowane do gospodarstw, które mają kredyty i mają bardzo dużo problemy. Nawet patrząc na to, co dzisiaj się dzieje – że nie ma płatności, płatności są przeciągnięte – to dlatego działanie powinno być natychmiastowe, powinno być szybko wdrożone, żeby po prostu te gospodarstwa złapały oddech, bo sytuacja w gospodarstwach jest dzisiaj, wiecie państwo, bardzo nieciekawa.

Panie ministrze, dlatego jest to pytanie, ta prośba, bo to jest niezwykle potrzebne, żeby uruchomić pomoc dla gospodarstw, które dzisiaj tego potrzebują.

Dużo na ten temat było powiedziane, ale jeszcze się odniosę do funduszy promocji. Proszę państwa, fundusze promocji, te pieniądze powinny być dzisiaj w taki sposób kierowane, żeby były widoczne, bo tak naprawdę one są cały czas przejadane. Są ogromne pieniądze w funduszach promocji, a te pieniądze są przejadane na różnego rodzaju festynach, dożynkach i różnych takich imprezach, które nie powinny mieć… Powinny być skierowane czy za granicę czy po prostu być skierowane do konkretnego odbiorcy. To jest potrzebne i nad tym trzeba się zastanowić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie chcę tu komentować, ale uważam, że środki funduszy promocji przede wszystkim powinny być skuteczne, a niekoniecznie widoczne. Jeżeli to są działania, które przynoszą efekt w postaci zwiększenia eksportu, spożycia, to wcale nie musi być tego widać, że to jest robione z tych funduszy. Ważne jest tylko, żeby one przynosiły efekt.

Pani po mojej lewej stronie. Bardzo proszę.

Prezes Fundacji Strefa Zieleni Ewa Sufin-Jacquemart:

Ewa Sufin-Jacquemart, Fundacja Strefa Zieleni, Koalicja Żywa Ziemia.

Mam dwa pytania. Kwoty, które zostały przeznaczone na przetwórstwo – jaka część już zakontraktowanych środków wsparcia dla przetwórców dotyczy podmiotów produkujących przetwory z rolnictwa ekologicznego? Czy ten kierunek jest wspierany?

Drugie moje pytanie dotyczy zamiany GAEC 8 na ekoschemat. GAEC 7 i GAEC 8 razem były przewidziane właśnie jako wielkie wsparcie dla bioróżnorodności, działanie na rzecz bioróżnorodności, bo płodozmian jest najbardziej tradycyjną metodą prewencji przed chorobami i szkodnikami oraz w związku z tym zmniejsza się ilość pestycydów. A GAEC 8 – właśnie ugorowanie z użyciem roślin bobowatych miało na celu wzmacnianie bioróżnorodności. W początkowej wersji GAEC 8 można było siać rośliny wiążące azot, ale bez pestycydów. Organizacje obliczyły, że tworzyło to na skalę Unii Europejskiej przestrzeń 9 mln hektarów, która zostałaby pozbawiona użycia pestycydów. Moje pyta-

nie pada w momencie, kiedy państwo to zmieniacie na ekoschemat. Czy ten obowiązek nieużywania pestycydów będzie zachowany, czy zostanie zniesiony?

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. To precyzyjne pytania, odnoszące się do tematu dzisiejszego posiedzenia.

Bardzo proszę, teraz pan.

Członek Związku Zawodowego Rolników Korona Hubert Ojdana:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Hubert Ojdana, województwo podlaskie.

Mam pytanie do pana ministra Nowaka odnośnie do obowiązku ekoschematu zamiast ugorowania, który będzie wynosił 4%. Chciałbym się zapytać, czy to będzie 4% stałe przez kolejne lata, czy to będzie docelowo? Czy on docelowo osiągnie 10%?

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Do 4%.

Członek Związku Zawodowego Rolników Korona Hubert Ojdana:

Do 4% będzie co roku?

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

To nie jest ekoschemat obowiązkowy, tylko dobrowolny. Do 4%.

Członek Związku Zawodowego Rolników Korona Hubert Ojdana:

OK, ale czy to będzie tylko w tym roku? Czy to będzie przez kolejne lata zwiększane 4%?

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Zmiana w Planie Strategicznym jest do końca perspektywy finansowej. Nie planujemy zmiany w drugą stronę, więc z naszego punktu widzenia to jest do 4% do końca okresu programowania. 563 zł do hektara, ale ta kwota zapewne może ulegać zmianie w kolejnych latach. To jest stawka na ten rok.

Członek Związku Zawodowego Rolników Korona Hubert Ojdana:

OK, dziękuję.

Drugie pytanie też do pana ministra Nowaka odnośnie do funduszy na ASF. Chciałbym się zapytać, czy to będą fundusze przeznaczone na bioasekurację czy na zaprzestanie roznoszenia się tego wirusa wśród dzików? Bo jest strasznie dużo pomysłów, które można byłoby wykorzystać, jak na przykład szkolenie psów, które bardzo skutecznie wyszukują padłe dziki.

I ostatnie pytanie… Nie mam ostatniego pytania. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Od razu odpowiem...

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Panie ministrze, może jednak poczekajmy, naprawdę, bo wprowadzimy zły precedens, że będziemy sobie odpowiadać nawzajem.

Pan Wesołowski. Proszę.

Przewodniczący Rady Krajowej Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego Bronisław Wesołowski:

Mam tylko taką drobną uwagę, która jest z pozoru mało ważna, ale parę lat temu złożyłem pismo do wicepremiera – ministra gospodarki, takie samo do ministra edukacji i do komendanta głównego straży pożarnej. Zmienia się sprawa oszczędności energii – wiatraki, panele fotowoltaiczne – ale sytuacja jest taka, że prywatne firmy urządziły sobie system zarabiania pieniędzy. Sytuacja jest taka, że osoba, która ma wyższe wykształcenie energetyczne i nawet uprawnienia w zakresie problematyki, analizy kosmicznej, energetyki nie może działać w energetyce, bo musi zdać egzamin przed komisją, prowadzoną właśnie przez prywatne spółki. I takie uprawnienia może mieć ktoś, kto ma podstawowe wykształcenie i zda egzamin.

W związku z tym jestem przekonany, że za rok, za dwa staniemy przed olbrzymim problemem złych sytuacji w ogóle w branży energetycznej, że nie tylko nie będziemy

zarabiali, ale będziemy musieli dopłacać do tego, że będziemy do sieci dawali prąd energetyczny, który będziemy produkowali z fotowoltaiki czy z innych źródeł.

Jeżeli będzie zainteresowanie ministerstwa rolnictwa, to jestem gotowy przekazać te pisma; mam skierowane trzy pisma wskazujące, że to może być dużym hamulcem rozwoju rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego, bo będą siadały nie tylko sieci, ale urządzenia, które są bardzo czułe, jak komputery, nie-komputery itd. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

Członek Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Przetwórców Ryb Izabela Chrystowska:

Dzień dobry państwu. Dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący. Witam pana ministra i wszystkich zgromadzonych. Izabela Chrystowska, Stowarzyszenie Przetwórców Ryb.

Trochę może nie na miejscu, ale też przetwórstwo. Jesteśmy tutaj wspólnie i chciałabym się odnieść do porządku dziennego i zapytań dotyczących trzeciego punktu, czyli wsparcia z Krajowego Planu Odbudowy. Mam kilka pytań. Wiem, że dzisiaj rolnictwo jest na topie, więc mogę dostać odpowiedź na piśmie.

Pierwsze pytanie: czy zostały na dzień dzisiejszy obsłużone wszystkie wnioski z KPO dla małych i średnich przedsiębiorstw?

Drugie pytanie: czy będzie kolejny nabór z KPO dla małych i średnich przedsiębiorstw? Jeśli tak, to kiedy to jest planowane?

Trzecie pytanie: czy jest możliwe przesunięcie środków z innych działań na rzecz przetwórstwa rybnego w ramach Funduszu Europejskiego dla Rybactwa na lata 2021–2027 dla priorytetu drugiego?

Czwarte pytanie: kiedy będzie ogłoszony nabór wniosków dla programu w ramach tego funduszu – dla przetwórstwa rybnego?

I ostatnie pytanie trochę przemycone, bo to nie małe przedsiębiorstwa, ale chodzi mi o to, czy będą przesunięte jakieś środki, aby obsłużyć wszystkie kwalifikujące się wnioski na centra dystrybucyjne dla dużych przedsiębiorstw? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Pytania bardzo tematyczne i do tego zmieściła się pani w bardzo rygorystycznym reżimie czasowym.

Bardzo proszę pana po lewej stronie.

Prezes Polskiego Związku Rolnego Andrzej Waszczuk:

Andrzej Waszczuk, Polski Związek Rolny.

Wnioski składaliśmy, będziemy składać i już niektóre są złożone. Mam takie pytanie: czy podejście kadry, która rozpatruje te wnioski, teraz troszeczkę się zmieni? Czy to będzie kontynuowane? A chodzi mi o to, że są sygnały od rolników, że na przykład przy wniosku dotyczącym zmiany pokrycia eternitem żądane były zdjęcia. Na zdjęciu przed wymianą pokrycia były dwa wentylatory, rolnik dostawił jeden kolejny wentylator i już ten wniosek został odrzucony. To są takie małe, proste problemy, kiedy te wnioski zostały odrzucone. Albo na przykład wymagane pozwolenie na budowę przy zakupie mieszalnika pasz. A hitem była kontrola po modernizacji rolnictwa, gdy kontroler liczył skiby w pługu obrotowym czteroskibowym; naliczył osiem i był bardzo zaniepokojony, że ta inwestycja nie spełnia warunków tego wniosku.

Czy takie rzeczy dalej będą się powtarzać? Czy teraz ta kadra będzie troszeczkę bardziej kompetentna i już takich gaf, takich utrudnień dla normalnych rolników nie będzie? Mocny rolnik sobie poradzi, bo on tam wydepcze ścieżkę i ten swój wniosek obroni. Natomiast osoby, które nie są tak mocne psychicznie i nastawione na ten wniosek, podnoszą ręce i nie chcą później wniosków składać.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Jak zrozumiałem, to w mniejszym stopniu było pytanie, tylko apel o pilniejsze zmiany kadrowe w instytucjach. Ja to tak odebrałem.

Ostatni głos. Tu po prawej stronie widziałem, że ktoś chciał zabrać głos. Jeżeli nie ma chętnych, to zamykam dyskusję.

Bardzo proszę pana ministra i zespół o odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, dziękuję koleżankom i kolegom rolnikom za te pytania, zwłaszcza za pytania w przedmiocie dzisiejszych punktów.

Panie przewodniczący, teraz podzieliłbym pytania, jeśli mogę, na trzy obszary, czyli Wspólną Politykę Rolną, kwestie – no te, które mamy w dzisiejszym programie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Tak, jaki jest plan dzisiejszego posiedzenia.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Tak, ale tu bym teraz odwrócił kolejność, jeśli chodzi o te obszary KPO i naborów – i na ryby, i pozostałych ewentualnych przesunięć i zwiększeń. My je realizujemy tam, gdzie są potrzeby, na przykład tam, gdzie powstają oszczędności. Powstały na centrach, przesunęliśmy na… Przepraszam, na centra przesunęliśmy, przesunęliśmy na silosy, bo powstały z innych naborów.

Natomiast teraz proszę panią dyrektor Klepacką o krótką, syntetyczną odpowiedź na pytania w punkcie naborów na KPO, ewentualnych planów ewentualnych przesunięć, na pytania dotyczące ryb i przetwórstwa rybnego oraz tych kwestii, które się pojawiały, jeśli chodzi o szeroko rozumiane, pozostałe przetwórstwo.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju MRiRW Wanda Klepacka:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo. Jeśli chodzi o przetwórstwo ryb, to na bieżąco staramy się państwa też informować o tym, jakie PKD złożyły wnioski, jakie już mają zakończoną ocenę. Jeśli chodzi o wszystkie wnioski, które wpłynęły w ramach centrów magazynowo-dystrybucyjnych i MŚP przetwórstwa rolno-spożywczego, to ocena wszystkich wniosków nie jest jeszcze zakończona. Natomiast zwiększyliśmy budżet naboru na centra o 115 mln euro, a teraz w ramach drugiej rewizji chcemy zwiększyć o kolejne środki i 204 mln euro dodatkowo chcemy do tego jeszcze dołożyć.

Jeśli chodzi o MŚP przetwórstwa rolno-spożywczego, to tutaj również zamierzamy zwiększyć kwotę środków na ten nabór o 100 mln euro. Ocena na razie jest na takim etapie, że nie mamy pewności, czy te 100 mln euro to już umożliwi wsparcie dla wszystkich pozytywnie ocenionych wniosków, że tak powiem, czy też nie, bo jeszcze zobaczymy, jak będzie przebiegała dalsza część oceny. Natomiast mamy już 36 wniosków przetwórstwa ryb w naborze MŚP i 22 wnioski już się zakończyły umowami. A więc mamy w tym obszarze już pozytywne elementy. Podobnie mieliśmy w centrach magazynowo-dystrybucyjnych, gdzie wpłynęło 46 wniosków w zakresie przetwórstwa ryb i też część z nich ma już zakończoną ocenę.

Jeśli chodzi o rolnictwo ekologiczne i wspieranie generalnie produkcji produktów ekologicznych, to promowaliśmy tego rodzaju produkcję zarówno w naborze dotyczącym centrów magazynowo-dystrybucyjnych, MŚP przetwórstwa rolno-spożywczego, małego przetwórstwa i rolnictwa 4.0. A więc właściwie wszędzie, gdzie się tylko dało, dawaliśmy dodatkowe punkty za to, że wnioskodawca zajmuje się tego rodzaju działalnością. Nie dysponujemy dzisiaj takimi dokładnymi danymi w podziale na poszczególne nabory, ilu było takich wnioskodawców. Jeżeli to byłoby potrzebne, to oczywiście moglibyśmy specjalnie dla państwa też taką analizę przeprowadzić.

Natomiast jeśli chodzi o wsparcie odnawialnych źródeł energii. Odnawialne źródła energii również są wspierane w ramach KPO nie tylko w inwestycji, za którą odpowiada minister rolnictwa i rozwoju wsi. W naborze dotyczącym centrów magazynowo-dystrybucyjnych i przetwórstwa rolno-spożywczego kosztem kwalifikowalnym były również rozwiązania OZE, a część wnioskodawców decydowała się na tego typu przedsięwzięcia, które są też dodatkowo premiowane. Podobnie rolnicy i rybacy, którzy mogli uzyskać wsparcie na małe przetwórstwo, też mogli do kosztów kwalifikowalnych zaliczyć rozwiązania OZE.

Wiążemy duże nadzieje z tą nową inwestycją, dotyczącą modernizacji sieci dystrybucyjnych energii elektrycznej na obszarach wiejskich, bo wiemy, że to mogło być duże wzmocnienie w ogóle dla powstawania tego typu instalacji w gospodarstwach rolnych. Wspieramy się dodatkowo też środkami z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz środkami Wspólnej Polityki Rolnej, bo tak jak państwo pewnie już zdążyliście zauważyć, to jest właściwie taka układanka z różnych źródeł finansowania. Po pierwsze, nie możemy się dublować zakresem wsparcia, ale z drugiej strony one muszą wzajemnie się też wzmacniać, więc klasycznym przykładem są dachy.

Jeżeli w dachach dawaliśmy wsparcie na to, żeby rolnik mógł u siebie ten dach wymienić na nowe pokrycie dachowe, które już nie zawiera materiałów wykonanych z azbestu, tak z NFOŚ na przykład rolnik mógł dodatkowo zgłosić do gminy, że takie odpady u niego powstaną i gmina po zawarciu umowy bezpłatnie zapewniała, że te materiały od rolnika są odebrane i zutylizowane. Czyli cały ten proces został tak zaopatrzony – co prawda z różnych źródeł finansowania – ale żeby umożliwić na każdym etapie zarówno wsparcie, jak i zapewnienie, że nie powstaną nam w ramach tego wsparcia odpady, z którymi później nie wiemy, co się dzieje.

Tak więc nie wiem, czy to było wyczerpująco. Gdybym…

Członek Krajowej Komisji Rewizyjnej ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Nie o takie wsparcie nam chodzi. Chodzi o dodatkowe źródła dochodu.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju MRiRW Wanda Klepacka:

Jeśli chodzi o dodatkowe źródła dochodu...

Członek Krajowej Komisji Rewizyjnej ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

By mogły być rzeczywiste… Nie o zapłacenie za zabranie eternitu (*niesłyszalne*).

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju MRiRW Wanda Klepacka:

Ale ja miałam odpowiadać na temat wsparcia KPO…

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Niech pani spokojnie kontynuuje, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Strategii i Rozwoju MRiRW Wanda Klepacka:

…i dlatego nie mówiłam o zmianie w przepisach krajowych. Ja rozumiem, że państwo oczekują jeszcze dodatkowego wsparcia, które by polegało na tym, że rozwiązania prawne umożliwiałyby nie tylko na produkcję na potrzeby własne i oddawanie nadwyżki do sieci, ale również zarabianie na tej nadwyżce. Ja zrozumiałam to pytanie, ale to nie jest przedmiot wsparcia KPO, tak? To nie jest wsparcie infrastrukturalne, to nie jest wsparcie modernizacyjne. Na ten cel same środki finansowe z KPO nie są w stanie, że tak powiem, tego celu zrealizować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Pani dyrektor precyzyjnie mówiła o tym, co jest. Natomiast pan prezes myśli o tym, co powinno być i to jest podstawowa różnica. Pani dyrektor, ja rozumiem, nie jest kompetentna, by na to odpowiadać. Ja to doskonale rozumiem, bo to jest kwestia fundamentalnych zmian.

Pan minister? Panie ministrze, jeszcze?

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Tak, jeszcze odpowiem najpierw na pytanie pana przewodniczącego Gołębiowskiego i później na pytanie pana przewodniczącego Duszyńskiego. Najpierw pytanie pana przewodniczącego Gołębiowskiego. Jeśli chodzi o kwestie związane z OZE, to faktycznie one są w różnych obszarach, ale cały system wymaga przebudowy, bo niestety, dzisiaj rolnik na energii wyprodukowanej w gospodarstwie nie może zarabiać. Może zredukować koszty, czyli powiedzmy korzystać na użytek własny. Też i dla mnie, i dla środowiska politycznego, które reprezentuję, to jest ważny obszar (nawet dzisiaj też mieliśmy dyskusję polityczną na klubie parlamentarnym na ten temat), bo trzeba pokazać, że rolnictwo w różnych jego częściach jest przestrzenią do produkcji energii nie tylko na użytek

własny, ale na rynek. To jest ważny element również z punktu widzenia ograniczenia emisyjności, o którym tak dużo mówi się w Unii Europejskiej.

Zauważmy też to, że Zielony Ład poza obciążeniami i ograniczeniami dla rolników, niestety, w dużej mierze – ma też te elementy korzystne, dotyczące zielonej transformacji w obszarze energii. Musimy tylko więcej korzystać z tych dodatkowych elementów, a nie tylko zwracać uwagę na ograniczenia. Zabiegamy, żeby te ograniczenia, zwłaszcza w zakresie ekoschematów i w innych elementach, ograniczać.

Od razu przejdę do tematu dotyczącego mączek mięsno-kostnych i tego elementu. Nie jestem specjalistą w tej dziedzinie. Przyznaję się do tego. Nie mam wiedzy szczegółowej na ten temat. Natomiast jeśli tutaj padło pytanie odnośnie do białka, to faktycznie zwrócił pan uwagę, że mamy inne, ewentualne rodzime źródła białka, niekoniecznie pochodzenia zwierzęcego, które mogłyby być wykorzystane, więc w tym zakresie nie czuję się kompetentny do udzielenia odpowiedzi. Poproszę później o rozmowę z Departamentem Bezpieczeństwa Żywności w tym aspekcie dopuszczania pasz na rynku i krajowym, i europejskim. Poprosiłbym o odpowiedź.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę też na to, że czeka nas… Zaraz przejdziemy do granicy. Natomiast co do spraw antybiotyków, bo mówiliśmy o środkach ochrony roślin, o nawozach. W tym zakresie też potrzebujemy konkretnych działań, dobrej współpracy, żeby w pełni przeprowadzić system monitoringu stosowania antybiotyków. Natomiast widzimy, że dziś rolnicy, producenci zwierząt – i trzody chlewnej, i bydła – ten poziom wiedzy mają na wyższym poziomie, bo tutaj okresy karencji w zakresie stosowania antybiotyków po pierwsze są również szczegółowo weryfikowane przez podmioty skupowe, przez przetwórstwo mięsne, ale również sami rolnicy mają tego świadomość, jak ważne jest bezpieczeństwo żywności i to monitorują. Natomiast zwracają uwagę na zużycie antybiotyków w materiale hodowlanym, w prosiętach, warchlakach, które są sprowadzane z również z zagranicy.

A więc tu jest dużo do zrobienia, natomiast nie jest to przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji, nie jest też w zakresie moich kompetencji w resorcie. A więc żeby na tym poziomie sejmowym państwu odpowiedzieć, nie czuję się dzisiaj gotowy, bo jak to mówi minister Siekierski: zazwyczaj ten, kto zadaje pytanie, ma największą wiedzę w danym temacie. A więc tutaj nawiązuję do tematu pasz białkowych.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Na szczęście nie zawsze tak jest.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Ale teraz tak. Pan przewodniczący zapytał jeszcze o kwestie importu zbóż, o kwestie tranzytu za pośrednictwem PKP Cargo. Myślę, że też jak mówię, nie mam szczegółowej wiedzy, nie mam przygotowanych informacji na ten temat. Mogę panu przewodniczącemu odpowiedzieć, że oficjalnie na zboża obowiązuje embargo, ale wiemy jednocześnie, że zarówno przez ten tranzyt – oficjalny, nieoficjalny – na Litwę, do Niemiec różnie się to dzieje. Dlatego mówię, nie chcę szczegółowo na ten temat odpowiadać, bo nie mam przygotowanej wiedzy, a nie chcę konfabulować.

Następne pytanie, które się pojawiło, zadał pan Hubert Ojdana odnośnie do form wsparcia w ramach II filaru WPR. To wsparcie jest na bioasekurację w głównym aspekcie, tak tutaj też państwo podpowiedzieli. Kolejne nabory są planowane na który kwartał? W lipcu w tym względzie, tak? Natomiast też pan minister, pan poseł Plocke zwrócił uwagę, że na szczeblu rządowym jest rozporządzenie, które też o 100% zwiększa te środki… Do 100% zwiększa środki na zwrot na pokrycie kosztów bioasekuracji w gospodarstwach. Jest to też jeden z priorytetów, o którym rozmawialiśmy z organizacjami rolniczymi, trzodziarskimi. 30 kwietnia, o ile mnie pamięć nie myli, będzie spotkanie z zespołem trzodziarskim i ten temat będzie dodatkowo poruszany.

Szanowni państwo, jeśli chodzi o te tematy, które były przedstawiane – mówię o kwestii KPO – to myślę, że wyczerpała je pani dyrektor Klepacka. Teraz jeszcze mamy kwestie związane z ekoschematami, czyli Zielonym Ładem. Poproszę, żeby pani dyrektor Magdalena Czapla… Przepraszam, Joanna Czapla. Przepraszam, z panią wicedyrektor mi się pomyliło. Poproszę, żeby pani Joanna Czapla odpowiedziała na te tematy.

Natomiast odnośnie do pytania, które zadał pan Krzysztof Olejnik. Myślę, że to jest też ważny element do przemyślenia i do rozważenia, ponieważ dziś ta kontrola, również kontrola foto, wstrzymuje proces rozpatrzenia wypłaty. A wiemy, że w trudnej sytuacji rynkowej, gdy mamy do czynienia zazwyczaj z powtarzalnością, kontynuacją produkcji w kolejnych latach, być może jest to element do rozważenia. I tu też pytanie, na ile prawodawstwo polskie i europejskie nam na to pozwala, żeby potrącenia tak były rozwiązywane, więc to jest też pytanie, jak myślę, do rozwiązania, do rozpatrzenia przez resort.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że my, jeśli chodzi o dopłaty bezpośrednie (mówię „my" o kierownictwie resortu oraz o kierownictwie agencji) i o dopłaty, i ekoschematy, to ten stan rzeczy zastaliśmy. Jeśli chodzi o wnioski i proces rozpatrywania to tam, gdzie było to możliwe, ten proces przyspieszył, tak jak powiedziałem. Z rozmów – nie wiem, na ile ten odsłuch mają panie, pani prezes i pani dyrektor – natomiast z rozmów z biurami powiatowymi dostałem informację, że właśnie kontrola foto na tym etapie najbardziej wstrzymuje proces rozpatrywania, bo tam są pewne wątpliwości i opóźnienia. Ale tutaj panią dyrektor Czaplę poproszę, Joannę Czaplę i panią prezes Gierulską – wiceprezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o uzupełnienie.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, chciałam udzielić kilku odpowiedzi w zakresie pytań, które państwo zadali, a szczególnie chodzi mi o kwestię ugorowania i dobrze byłoby, żeby ona mocno wybrzmiała. À propos zniesienia 4% ugorowania w ramach GAEC 8: tak, jest to na trwałe. Nie jest to tylko derogacja na ten rok, jest to na trwałe zniesienie tego obowiązku do końca 2027 r.

Domyślam się, o czym mówił pan, który zadawał te pytania – że to jest derogacja i dotyczy tylko jednego roku. Muszę przypomnieć, jak przebiegał proces decyzyjny w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o złagodzenie czy w końcu o odstąpienie od ugorowania 4%. Tak na początku – 27 lutego, o ile dobrze pamiętam – przyjęte zostało rozporządzenie, które rzeczywiście wprowadzało derogację na obowiązek ugorowania 4% i przeznaczenia na elementy i obszary nieprodukcyjne 4% gruntów ornych. Ta derogacja polegała na tym, że na tych obszarach rolnicy mogą uprawiać rośliny bobowate i międzyplony bez stosowania środków ochrony roślin. Polska i kilka państw członkowskich głosowało przeciwko takiemu rozporządzeniu wykonawczemu.

Natomiast niestety, to rozporządzenie zostało opublikowane. Po tej publikacji rządy państw członkowskich, również rząd Polski bardzo zabiegał jednak o to, żeby zmienić definitywnie te przepisy. Pojawiła się propozycja zmiany rozporządzeń, dwóch rozporządzeń bazowych, a więc rozporządzenia Komisji, Parlamentu i Rady – i tam już zaproponowano całkowite zniesienie tych 4% ugorowania gruntów rolnych dla tych gospodarstw. Natomiast całkowite zniesienie obowiązuje, może obowiązywać od 2024 r., czyli od tego roku. Czyli retroaktywnie tutaj te przepisy działają wstecz, ale tylko w stosunku do tych państw członkowskich, które już w tym roku ustanowią taki tożsamy ekoschemat. Więc jeśli państwo członkowskie zdecyduje, że w tym roku rolnicy nie muszą ugorować, to musi wprowadzić taki ekoschemat.

Wiele państw członkowskich, szanowni państwo, takiej decyzji nie podjęło i postanowiło, że utrzymają te przepisy, które są obecnie, czyli rolnicy w ich krajach mogą albo ugorować, albo stosować międzyplony na tych 4%, albo bobowate bez stosowania środków ochrony roślin. Wiele państw członkowskich tak robi, natomiast kilka państw członkowskich – o ile dobrze pamiętam, cztery państwa i Polska jest piąta – zdecydowało się wprowadzić ten nowy ekoschemat już w tym roku, żeby ten obowiązek, odstąpienie od ugorowania, było już w tym roku. Bardzo nam na tym zależało i to wprowadzamy. Komitet monitorujący, tak jak wspominał pan minister, przyjął już stosowne uchwały.

My pracujemy równolegle. Przygotowaliśmy już ustawę, która zmienia ustawę o Planie Strategicznym. Ustawa jest na etapie prac rządu i niedługo wpłynie do parlamentu i tutaj pewnie będzie prośba do pana przewodniczącego, żeby ją szybko przeprocedować. Dlaczego? Dlatego, że w tym projekcie ustawy proponujemy wprowadzić dodatkowy termin dla rolników, którzy będą chcieli skorzystać z tego ekoschematu. I tu chyba nie uchylę dużego rąbka tajemnicy, bo ta ustawa już de facto jest w obiegu legislacyjnym,

przygotowania legislacyjnego, że chcemy właśnie do końca sierpnia, czyli do 31 sierpnia dać rolnikom możliwość zawnioskowania o ten ekoschemat 4%.

Przy okazji wprowadzamy… To znaczy nie przy okazji, ale wprowadzamy również na stałe płatności dla małych gospodarstw do 5 ha. Na bardzo podobnej zasadzie, takiej jaka była w ubiegłym roku, czyli 225 euro do hektara – pod warunkiem, że ci rolnicy wcześniej zawnioskują o standardowe płatności, a później te płatności im się zamieni na tę płatność ryczałtową. Będzie to korzystne dla rolników.

A więc mam nadzieję, że tu już wyjaśniłam, jeśli chodzi o ugorowanie – tak, zniesienie obowiązku na stałe.

Pani z Koalicji Żywa Ziemia pyta, jak będzie wyglądał ekoschemat ugorowanie? Czy tam będzie też zakaz stosowania środków ochrony roślin? Tak, dlatego że ten ekoschemat musi się wpisywać w cele bioróżnorodności. Myśmy też jeszcze w Planie Strategicznym uwzględnili, że on również realizuje cel poprawy jakości gleby, a więc oczywiście zakaz stosowania środków ochrony roślin no i zakaz produkcji, zakaz wypasu i wykaszania. Proponujemy, żeby to był termin do 31 lipca.

Kolejne pytanie. Były uwagi, to znaczy prośby, wnioski o to, żeby uprościć w Polsce ekoschematy, bo ekoschematów jest dużo. Mamy pięć ekoschematów obszarowych, jeden ekoschemat dobrostan. Szanowni państwo, można mieć ich mało. Są państwa członkowskie, nie będę już wymieniać dokładnie jakie, ale mają tylko trzy ekoschematy. Owszem, prosto i mało, ale wykorzystują tylko w 60% kopertę przeznaczoną na ekoschematy. No więc to chyba nie o takie zmniejszenie liczby ekoschematów nam chodzi. Chodzi o to, że te ekoschematy zostały tak dopasowane, żeby każde gospodarstwo – czy ma produkcję roślinną, czy zwierzęcą, czy gospodarstwo mieszane, czy warzywnicze, czy sadownicze – mogło z tego skorzystać. Aczkolwiek oczywiście jesteśmy tutaj gotowi na państwa dyskusję, jakieś pomysły co do pewnych modyfikacji. Zrobiliśmy już maksymalną liczbę uproszczeń. Jeśli państwo znaleźliby jeszcze jakieś pole manewru, jakieś możliwości, to oczywiście zapraszamy do pracy z nami.

Jeśli chodzi o stawki dla ekoschematów obszarowych, to jest chyba dobra wiadomość dla państwa i państwo to odnotowali, że nie tylko stawki nie są niższe, niż zapowiadaliśmy w Planie Strategicznym, ale są wyższe. Jeśli chodzi o ekoschematy obszarowe są wyższe, dlatego że mamy korzystny kurs; korzystny kurs wymiany był przyjęty do przeliczenia euro na złotówki. Ale druga rzecz, to mieliśmy pewne oszczędności w ekoschemacie dobrostan zwierząt i wykorzystaliśmy je do tego, żeby zwiększyć stawki płatności na ekoschematy obszarowe. A jeśli chodzi o ekoschemat zwierzęta, to też te stawki są na maksymalnym poziomie – jeden punkt 104 zł, czyli też więcej niż było zapowiadane w Planie Strategicznym, bo jeden punkt miał wynosić 100 zł. A więc mimo że u państwa były obawy, że będą zmniejszenia, to absolutnie nie ma zmniejszeń, są nawet wyższe stawki.

Aha, jeszcze à propos antybiotyków. Panie ministrze, może jeszcze powiem, co nowego jest w ekoschematach. W tym roku jest ekoschemat grunty ugorowane, ale też wprowadzamy nową płatność, jeśli chodzi o ekoschemat dobrostan zwierząt. Nowa płatność polega na tym, że rolnicy, którzy uczestniczą w systemach jakości QMP czy QAFP, dostaną dodatkowe płatności właśnie za zmniejszenie stosowania antybiotyków. To jest taki nasz wkład Planu Strategicznego – możliwość wsparcia, propagowanie i zachęcanie rolników do zmniejszenia stosowania antybiotyków. W ramach też tego…

Członek Krajowej Komisji Rewizyjnej ZZR „Ojczyzna” Mariusz Gołębiowski:

A dlaczego te systemy jakości, wymienione przez panią, są tylko dla tych, co stosują ekoschematy? *(niesłyszalne)*.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapla:

Takie były propozycje na etapie pisania tej propozycji, jak również uchwał w ramach komitetu monitorującego. Ale oczywiście tak, jak powiedziałam, proszę zgłaszać jakieś wnioski, poprawki. Jesteśmy cały czas gotowi na to, żeby ewentualnie coś modyfikować.

A jeśli chodzi jeszcze o antybiotyki, to też mamy w ramach dobrostanu obowiązek przeprowadzenia szkolenia przynajmniej raz w ciągu tych pięciu lat i właśnie 2024 r. to jest ten rok obowiązkowego przejścia szkolenia w kierunku zmniejszenia stosowania

antybiotyków dla rolników korzystających z dobrostanu. Jest to bardzo dogodna forma, szanowni państwo – możecie online, możecie na spotkaniach, które prowadzą ODR.

Ostatnie już pytanie, szybciutko. Pan pytał w sprawie wapnowania, ilu rolników skorzystało z tego ekoschematu? Więc tak: 5237 rolników na powierzchnię 143 427 ha. To jest niewiele w stosunku do tego, co zakładaliśmy. To jest 8%, ale proszę jeszcze mieć wzgląd na to, że te wszystkie szacunki co do powierzchni, produktów, które były zrobione w Planie Strategicznym, opierały się na różnych opracowaniach i analizach różnych instytutów – instytutów rolniczych, naukowych, badawczych, które nam proponowały takie produkty, natomiast one nie opierały się na rzeczywistych danych. Wiele interwencji w ramach Planu Strategicznego po prostu musiało być ocenionych na zasadzie eksperckiej. Natomiast rolnicy i rzeczywistość odpowiedziała na to, czy jest zainteresowanie, czy nie ma zainteresowania. W związku z tym pierwsze lata wdrażania ekoschematów są też właściwym miejscem i czasem do tego, żeby tutaj właśnie pewne wskaźniki też skorygować. Dziękuję.

Koordynator Koalicji Zdrowe Gleby Dariusz Łaska:

Panie przewodniczący, proszę pozwolić dosłownie na jedno zdanie ad vocem tego, co pani dyrektor powiedziała. Proszę państwa, bez mała od 50 lat w Polsce nie prowadzi się żadnego projektu badawczego, który by pokazał, jaki jest wpływ wapnowania i pH na wysokość plonowania. Jesteśmy świeżo po rozmowach z instytutami, z instytutem ekonomiki rolnictwa i z IUNG w Puławach. Żaden z tych instytutów nie ma żadnych danych, które pozwoliłyby na tworzenie modeli, potrzebnych nam do wypracowania projektu kalkulatora ekonomicznego wapnowania dla rolników, co uzgodniliśmy z dyrektorem generalnym resortu rolnictwa. Jest to niemożliwe.

W związku z tym bardzo uprzejmie prosimy, żeby po pierwsze rozważyć podwyższenie punktacji tej praktyki. A po drugie – żeby rozważyć zwiększenie wartości każdego punktu, bo rozziew między kwotą realnego nakładu na hektar wapnowania a tym, co się w tej chwili alokowało na jeden punkt, jest olbrzymi. Tak, że apelujemy, prosimy, bo to jest również myślenie o bezpieczeństwie żywnościowym kraju w kategoriach jakości gleb. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję. Proponuję, żebyśmy już dzisiaj tego nie kontynuowali.

Jeszcze pani prezes Gierulska, tak? Bardzo proszę.

Członek Krajowej Komisji Rewizyjnej ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Nie, nie. Za chwilę to nawet będzie możliwość odbycia prywatnych rozmów. Chodzi o to, żeby to było w protokole.

Dobrze. Pani prezes, później pan przewodniczący.

Zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Joanna Gierulska:

Dziękuję bardzo. Powiem dosłownie parę słów, tylko uzupełniająco do tego, co było powiedziane. Jeśli chodzi o materiał siewny, to wypłacaliśmy w zeszłym roku 64, 63 mln zł, w tym roku dopłacaliśmy już 19 mln zł. Nowy materiał siewny będzie od 25 maja, tak jak co roku. Zawsze jest na to tyle samo środków – 75 mln zł. Tak to po prostu funkcjonuje.

Były uwagi dotyczące bardzo konkretnych przypadków, jak rozumiem, kiedy agencja w sposób niewłaściwy weryfikuje wnioski. Zapisałam sobie te przykłady, natomiast trudno mi się do nich odnieść tak ad hoc. Zakładam, że to jednak są sytuacje bardziej jednostkowe, bo biorąc pod uwagę, że agencja w zeszłym roku wypłaciła 25 mld z unijnej pomocy i 8 mld pomocy krajowej, to jednak te środki są wypłacane. Aczkolwiek tak, jak mówię, zawsze takie głosy są istotne i też staramy się takich sytuacji unikać, bo one są niewłaściwe.

Jeśli chodzi o zdjęcia geotagowane, to z jednej strony ja wiem, że one są trudne, a z drugiej strony też ułatwiają weryfikację, bo nie trzeba jeździć na miejsce i kontrolować pewnych rzeczy. A więc ja wiem, że to jest nowe, że to może być dla państwa…

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Ale zaraz, zaraz. Pani prezes, przepraszam.

Zastępca prezesa ARiMR Joanna Gierulska:

… bo było o tych zdjęciach *(niesłyszalne)*.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

Szanowni państwo, żebyście dobrze zrozumieli – obowiązku, zwłaszcza w kwestii obornika…

Zastępca prezesa ARiMR Joanna Gierulska:

W kwestii obornika nie ma obowiązku, jest oświadczenie. Tak, dokładnie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Adam Nowak:

…zdjęć geotagowanych nie ma. Chodzi o to, żeby z wystąpienia pani prezes ktoś takiego wrażenia nie odniósł, to tutaj od razu mówię.

Zastępca prezesa ARiMR Joanna Gierulska:

Mówię tylko o tym, że co do zasady staramy się zdjęciami zastępować kontrolę na miejscu.

Natomiast w przypadku obornika rzeczywiście oświadczenie jest w tej chwili wystarczające i nie ma wymagania zdjęć ani kontroli.

Co jeszcze ewentualnie mogłabym dopowiedzieć… KPO było omówione przez panią dyrektor Klepacką.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Dziękuję, pani prezes.

W takim razie ostatni głos pana prezesa. Naprawdę już ostatni.

Członek Krajowej Komisji Rewizyjnej ZZR „Ojczyzna" Mariusz Gołębiowski:

Panie przewodniczący, panie ministrze. Tutaj padło parę zdań o funduszach promocji. Chciałbym powiedzieć, że bardzo często i coraz częściej z funduszy promocji przeznaczane są środki właśnie na badania i rozwój. Uważamy – ja przynajmniej uważam, uczestnicząc w tych funduszach – że te środki nie powinny być przeznaczane na badania i rozwój; a wiele wniosków jest właśnie takich, czyli fundusze promocji zastępują nasze instytuty i badania. To jest jedna rzecz.

A druga rzecz, panie przewodniczący, to byłaby prośba, żebyśmy mogli w sprawie Zielonego Ładu zwołać wspólne posiedzenie Komisji rolnictwa z Komisją energii. Bardzo bym prosił, bo to są bardzo ważne rzeczy w sprawie Zielonego Ładu. My mamy bardzo wiele propozycji, które byśmy chcieli dać do wdrożenia, ale sama Komisja rolnictwa ani sam resort rolnictwa tego nie zrobi bez resortu energii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Mirosław Maliszewski (PSL-TD):

Bardzo dobra propozycja i mogę tylko obiecać, że takie posiedzenie zrobimy. Nie potrafię tylko określić terminu, bo mamy bardzo napięty plan pracy Komisji i musimy znaleźć wolny termin.

Dziękuję państwu za tę dyskusję. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Protokół będzie do przejrzenia w sekretariacie Komisji.

Jeszcze raz gorąco dziękuję, bo w moim odczuciu była to bardzo dobra dyskusja nie tylko o tych trzech punktach, ale o rolnictwie.

Tradycyjnie dziękuję wszystkim, którzy wytrwali do końca; a szczególnie panu przewodniczącemu Kazimierzowi Plocke, który razem ze mną godnie reprezentował parlamentarzystów. Bardzo państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.